

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Redaktor Naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeź**

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu **gr. 20**
i na prowincji

Reklama w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: **Toruń, Szeroka 11**

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddział: Gdańsk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, niedziela 1 marca 1931

Nr. 48

8-me posiedzenie Senatu

Warszawa, 28. 2. (PAT.) Po referacie senatora Zaczka (BBWR) Senat przyjął bez dyskusji w brzmieniu sejmowej nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym.

Następnie Izba przystąpiła do noweli o ustawie o opodatkowaniu cukru. Sprawozdawca senator Zaczek zaznaczył, iż ustawa ma na celu opodatkowanie cukru poza kontyngentem. Nie wpłynie to na cenę cukru w kraju. Ma natomiast na celu wstrzymanie importu cukru z Gdańska. Referent wniosł o przyjęcie noweli bez zmian. W czasie dyskusji senator Głabiński polemizował z senatorem Karłowiczem, poczem Izba przyjęła nowelę bez zmian.

Senator Zaczek referował następnie projekt ustawy o funduszu eksportowym. Równowagę można osiągnąć przy pomocy wzmożonego eksportu. Utworzenie funduszu nie obciąża budżetu. Głównym źródłem jego mają być zawarte pożyczki udzielone w ubiegłych latach, które oblicza się na 60 milionów zł.

Senator Gross wypowiada się kategorycznie przeciwko ustawie, która — zdaniem jego — jest dalszym faworyzowaniem przedsiębiorstw eksportowych.

Senator Peplowski oświadczył, iż ustawa jest nie tylko potrzebna, ale szkoda, że została się zbyt późno. Po końcowym przemówieniu referenta senatora Zaczka przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowym.

Podkom. redakcyjna Panieuropejczyń gospodarczych.

Paryż, 28. 2. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu komitetu do spraw zbytu zboża przedstawił Jugosławiję wypowiedział się na rzecz wprowadzenia taryf preferencyjnych. Przedstawił Austrii oświadczył, że nie można wprowadzać systemu preferencyjnego bez zgody wszystkich państw, mogących się powołać na klauzulę największego uprzywilejowania. Delegat francuski podkreślił, że byłoby pożądanym, aby państwa europejskie przybyły na konferencję rzymską, tworząc niejako jednolity front. W razie wejścia na drogę systemu preferencyjnego przedstawiałoby to znaczne trudności. Przedstawiciel Italii domagał się, aby przedstawiciele konferencji rzymskiej nie uchwalali rezolucyj zbyt wiążących. Przedstawiciel Polski p. Sokółowski podkreślił, że położenie państw Europy środkowej i wschodniej wymaga zarządzeń nadzwyczajnych. Delegat francuski wyraził opinię, że w związku z konferencją rzymską nie należy dążyć do utworzenia wspólnego frontu państw europejskich na rzecz systemu preferencyjnego, natomiast wszystkie państwa mogłyby się starać dopomóc krajom potrzebującym środkami bardzo różnorodnymi. W zakończeniu posiedzenia powołano do życia podkomisję redakcyjną, do której weszli delegaci Niemiec, Jugosławii, Austrii, Szwajcarii i jako przewodniczący François Poncet. Zadaniem tej podkomisji będzie przygotowanie sprawozdania, które komitet przedstawi komisji studjów unji europejskiej.

Niemcy zmieniła dla na artykuły agrarne Czy znów na niekorzyść Polski?

Berlin, 28. 2. (PAT.). Ministerstwo wyżywienia opracowało ostatecznie projekt ustawy o zmianie ceł agrarnych. Projekt ten odesłany został do rady państwa Rzeszy, która niezwłocznie przystąpi do obrad nad nim. Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa minister Schiele w dłuższym przemówieniu uzasadnił projekty ustawy o cłach oraz o programie agrar-

Następnie przystąpiono do ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami, zaproponowanymi przez komisję, a które sprowadzają się do zmiany tytułu i do powierzenia wykonania ustawy p. prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym ministrom.

Po sprawozdaniu senatora Kamienieckiego (BBWR.) przyjęto ustawę ratyfikującą układ dodatkowy do umowy handlowej między Polską a Persją z 1927 r.

Ważne zagadnienia samorządowe w Sejmie

Warszawa, 28. 2. (PAT.) Połączone komisje sejmowe administracyjna i skarbowa na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem p. s. Holyńskiego obradowały w dalszym ciągu nad wnioskiem BBWR., dotyczącym projektu o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Sprawozdawca wicemarszałek Polakiewicz wskazuje, że gminy wiejskie gospodarują oszczędnie, jednak niedobór budżetowy wszystkich gmin wiejskich na terenie Rzplitej wynosił około 60 milj. zł. Obecna ustawa przynosi gminom około 40 milj. zł. Usta-

wa nie zawiera nowych obciążeń ludności. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos m. in. wiceministrowie skarbu Grodyński i spraw wewn. Korsak oraz dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu Michalski, przedstawiciele opozycji godzą się w zasadzie na projekt ustawy, o ile obowiązywałby on na terenie województw centralnych i wschodnich, sprzeciwiają się jednakże jego rozszerzeniu na inne dzielnice. Jednocześnie poseł Rymar i ks. Szydelski (Ch. D.) wniosli o uchylenie dekretu p. Prezydenta Rzplitej, nakładającego na gminy miejskie i wiejskie obowiązek dostarczania nauczycielom mieszkań oraz uchylenie nowych przepisów meldunkowych. Dyrektor departamentu administracyjnego w Min. Spraw Wewn. Weisbrodt oznajmił, że głosy prasy o ciężarach wynikających z zamierzonej ustawy są przesadne. Sprawozdawca poseł Polakiewicz podkreśla, że Min. Spraw Wewn. odroczyło wprowadzenie nowych przepisów meldunkowych do dnia 21 lipca 1932 r.

Po dyskusji projekt ustawy z nieznacznymi poprawkami przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Prezydent w Spale

Warszawa, 28. 2. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj po południu do Spawy.

Konferencja rolnicza u min. Janta-Polczuńskiego

Warszawa, 28. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym u p. ministra Janta-Polczuńskiego odbyło się zebranie posłów i senatorów z rolnictwa oraz przedstawicieli sfer gospodarczych, na którym to zebraniu były wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski wygłosił referat o międzynarodowych rokowaniach w sprawie kredytu rolniczego.

Ogólnopolska konwencja węglowa

Katowice, 28. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym toczyły się w dalszym ciągu obrady w sprawie zawarcia ogólnopolskiej konwencji węglowej. Zakończenie obrad i podpisanie umowy spodziewane jest w sobotę w południe.

Polacy — kawalerami „Białego Lwa”

Praga, 28. 2. (PAT.). Prezydent republiki Mussaryk nadał order „Białego Lwa” następującym obywatelom polskim: dr. Antoniemu Głuzińskiemu, byłemu profesorowi uniwersytetu warszawskiego order III. klasy i dyr. Bolesławowi Jakimiakowi — prezesowi głównego wydziału związku lekarzy słowackich w Polsce order IV. klasy.

Burze na Czarnym Morzu

Wiedeń, 28. 2. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Na Morzu Czarnym szaleją od kilku dni katastrofalne burze, których ofiarą padło kilka parowców i wiele ofiar w ludziach. Angielski parowiec „Wielfield” oraz parowiec „Treviav” zostały zrzucone na rafę podwodną. 14 marynarzy okrętu „Wielfield” zostało zmytych falą z pokładu i utonęło. W końcu parowiec norweski zdołał przyjsię tonącym okrętom z pomocą i uratował życie reszcie załogi. Na mieliźnie osiadł statek niemiecki „Ceres”, który wiózł ładunek zboża z Rosji do Konstancji.

Sytuacja finansowa Państwa Przed ekspozycją min. Matuszewskiego w Senacie

(z) Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.). W kołach parlamentarnych spodziewane jest bliskie wystąpienie ministra skarbu Matuszewskiego z wyjaśnieniami i ekspozycją o sytuacji finansowej na jednym z najbliższych posiedzeń Senatu.

Według informacji z kół miarodajnych deficyt budżetowy za 3 ostatnie miesiące roku budżet. 1930/31, wyniesie około 30

miljonów zł.

Koła parlamentarne sądzą, że kwota ta jest wytyczną dla ewentualnego budżetu roku przyszłego, czyli, że budżet przyszły będzie musiał ulec kompresji na sumę 120 milionów zł. Należy oczekiwać miarodajnych wyjaśnień ministra skarbu co do przewidywań na najbliższą przyszłość.

Troska rządu o ludność rybacką wybrzeża

(z) Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.). Władze centralne interesują się bardzo żywo spisem ludności rybackiej na polskim wybrzeżu. Z ramienia morskiego urzędu rybackiego przeprowadzony zostanie w najbliższym czasie nie tylko spis ludności

rybackiej, lecz także spis narzędzi rybackich, inwentarza martwego i żywego.

Ankieta ta ma na celu zbadanie ogólnego stanu gospodarczego ludności rybackiej i zależnie od wyniku ewentualne pospieszenie jej z pomocą.

Proces prasowy w Bydgoszczy sensacją dnia

(z) Warszawa, 28. 2. (PAT.) Na proces prasowy do Bydgoszczy wyjeżdżają przedstawiciele wszystkich pism warszawskich, agencji oficjalnych i nieoficjalnych i korespondenci

pism zagranicznych. Proces budzi w kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Wczoraj obiegła koła polityczne pogłoska, że proces ma być odroczony.

Nowy poseł niem. w Warszawie

Warszawa, 28. 2. (PAT.). Nowomianowany niemiecki poseł w Warszawie von Moltke przybył wczoraj o godz. 10.15 przed południem w towarzystwie swej żony do Warszawy. Na dworzec przybyli przedstawiciele polskiego Ministerstwa

Spraw Zagran., referent do spraw niemieckich, członkowie poselstwa niemieckiego na czele z p. Rintelenem i przedstawiciele prasy. Poseł niemiecki von Moltke wraz z żoną zamieszkał narazie w hotelu Europejskim.

Ciężkie więzienie dla przywódców Selrobu

Lwów, 28. 2. (PAT.) Wczoraj w nocy zapadł przed tutejszym trybunałem przysięgłych wyrok w procesie przeciwko przywódcom Selrobu, byłemu senatorowi Chinczynowi i towarzyszący mu. W wyniku werdyktu przysięgłych byli senator Chinczyn skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia. Oskarżony Fiałkowski na 3 lata więzienia, były poseł Putko oraz Pan czyniak po 1 roku. Jeden oskarżony skazany został na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś dwóch oskarżonych uwolniono.

Hitlerowcy oskarżeni o szkodzenie Rzeszy

Berlin, 28. 2. (PAT.) W komisji budżetowej Reichstagu poseł centrowy Köhler wystąpił z sensacyjnym twierdzeniem, że organa prasowe hitlerowskie otrzymują poufne informacje o wydarzeniach wewnątrz urzędu spraw zagr. Rzeszy. Informacje te wykorzystywane są przez prasę hitlerowską w sposób tendencyjny i dotychczas wyraziły już poważne szkody niemieckiej polityce zagranicznej.

Mówca apeluje do ministra Curtiusa, ażeby wydał oświadczenie przeciwko podobnym informacjom, pochodzącym wiadocześnie z kół malkontentów w urz. spr. zagr. Minister Curtius oświadczył, iż zastępuje jak najostrożniejsze kary dyscyplinarne przeciwko urzędnikom, dopuszczającym się podobnych niedyskrecji.

Pomorski front walki z bezrobociem

Dzielnica nasza niemierniej dotkliwie, jak reszta Polski, odczuwa skutki kryzysu gospodarczego a klęska bezrobocia dotknęła Pomorze nader silnie.

W czasach normalnych rolnictwo nasze i przemysł zatrudniały poważną ilość sił najemnych — a ponadto rozbudowa Gdyni ściągnęła na wybrzeże wielką rzeszę pracowników z całej Polski, co w okresie zimowym, z uwagi na wstrzymanie budowy, zazwyczaj powiększa znacznie stan bezrobocia na Pomorzu.

Jeżeli w Polsce liczymy 350 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych, co stanowi 1,17% ogółu ludności Państwa, to na Pomorzu mamy ich do 24 tysięcy, więc 2,4%, a w miastach do 7% obywateli jest pozbawionych pracy. Wogóle miasta dostarczają 77% bezrobotnych zarejestrowanych a reszta (23%) pochodzi ze wsi. Kobiet w tem jest 15%. Najwięcej bezrobotnych jest dzisiaj w następujących miastach: Grudziądz — 6.000, Toruń — 3.200, Gdynia — 1.255, Chełmża — 1.108, Chełmno — 800, Starogard — 400 i Świecie 400. Na rolnictwo przypada 7% (fachowych robotników), przemysł ma 12% w czem metalowców 5%, następnie budowlanych robotników jest 8%, zaś niekwalifikowanych robotników aż 67% z liczby 24.000 zarejestrowanych. Pracownicy umysłowi bezrobotni stanowią 6% w powyższej liczbie.

Ponieważ pewna ilość pracowników bezrobotnych całkowicie lub częściowo nie podlegała rejestracji, więc obliczenia nie mogą być ścisłe, jednakże w zarysie dają one pogląd na stan bezrobocia na Pomorzu.

Niekwalifikowani robotnicy

Odrzuca się w oczy, iż ciężar zadaniowania na Pomorzu spoczywa w kategorii „niekwalifikowanych“, gdy np. w Łodzi tworzą masę bezrobotnych fachowi robotnicy włókiennicze a na Śląsku — górniczy i metalowcy.

Taki stan rzeczy, aczkolwiek wydaje się pomyślny stosunkowo, jeżeli chodzi o możliwość zatrudnienia i t. d., następcza poważne trudności i budzi pewne obawy, ponieważ pracownik niekwalifikowany zarabia normalnie niewiele i nie posiada oszczędności, luźnie związany jest z terenem i nie może liczyć na kredyty w oloczeniu, łatwiej ulega redukcji i częstokroć, jako sezonowo lub niestale zatrudniany, nie nabywa praw do zasiłków ustawowych, więc na wypadek masowego braku pracy tacy robotnicy przysparzają najwięcej kłopotu władzom, najbardziej bowiem potrzebują pomocy i łatwiej też ulegają agitacji burzycieli porządku społecznego.

Dlatego też władze państwowe wspólnie z samorządowiem zatroszczyły się głównie o zatrudnienie tej kategorii robotników, wychodząc z jedynie słusznej zasady, że należy udzielać pomocy przez udzielenie możliwości zarobkowania (choćby minimalnego) a nie przez dobroczynność publiczną, która musi być fraktowana jako smutna konieczność w chwilach krytycznych. W czasie od kwietnia do listopada ub. roku zorganizowano szereg robót specjalnych na drogach publicznych, w lasach państwowych, przy tworzeniu stadionów sportowych i t. p., które prowadzone były przez samorządy, przy wydatnej pomocy finansowej Rządu (przeciętnie 50% kosztorysów).

W ten sposób zatrudniono około 9.000 bezrobotnych, kosztem 3 milionów zł. — Starano się przy tych robotach zatrudnić robotników, przynajmniej po 20 tygodni były następnie mogli oni korzystać w przeciągu 13 tygodni z zasiłków P. R.

Zresztą podobny sposób „wymiany“ robotników niekwalifikowanych, z przeliczeniem następnie ciężaru ich utrzymania na Fundusz Bezrobocia, stosowały także niektóre fabryki w porozumieniu z organizacjami zawodowemi.

Pomoc Rządu, samorządów i komitetów obywatelskich

Sytuacja znacznie pogorszyła się w a-cu grudnia, gdy roboty specjalne musiały być przerwane, ponieważ Fundusz Bezrobocia, obciążony nadmiernie w związku z ogólnym wzrostem bezrobocia, nie

mogł skrócić tak zwanego martwego sezonu, podczas którego sezonowi robotnicy nie mają praw do zasiłków. Z ogólnej liczby 24 tysięcy zarejestr. bezrob. otrzymywało zasiłki P. R. początkowo 12 tysięcy a ostatnio 8 tysięcy, więc pozostała ilość, pomijając takich sezonowych pracowników fachowych, którzy zarabiają więcej i mogą oszczędzać (cieśle, murarze i t. d.), musiała być w inny sposób wspomagana.

I tutaj Rząd wykazał SZCZEGÓLNĄ TROSKLIWOŚĆ WOBEC POMORZA, udzielając wydatnej pomocy doraźnej wspomnianej kategorii bezrobotnych, jak też samorządy, częściowo dobrowolnie a w niektórych ośrodkach pod presją władz państwowych, przystąpiły do organizowania akcji zasiłków doraźnych. Ponadto w szeregu miast powstały Komitety Obywatelskie dla niesienia pomocy dobroczynnej najbardziej potrzebującym. Akcja powyższa prowadzona do chwili obecnej wydała rezultaty niewątpliwie poważne i zbawienne, przyczem podkreślić należy,

iż obok kwoty około 300 tysięcy złotych ofiarowanych na ten cel przez Rząd, wysiliły się ogromnie nasze Magistraty i Wydziały Powiatowe, oddając resztki sum budżetowych w ogólnej KWOCIE OKOŁO 700 TYSIĘCY złotych na odnośną pomoc dla bezrobotnych, z dobroczynności zaś publicznej przez Komitety Obywatelskie, mimo ciężkich czasów, szereg strugi popłynęły dary, których wartość również liczona być może na setki tysięcy złotych. Na wyróżnienie zasługuje Komitet toruński, lecz wszystkie spełniły chwalebnie szczytny obowiązek miłośnictwa i poczucia obywatelskiego. Pomoc ta udzielona była w postaci: dożywiania w kuchniach ludowych, dostarczania opału, produktów żywnościowych czy odzieży oraz zasiłków gotówkowych, a korzystało z niej kilkanaście tysięcy osób.

Przeszło 10 milionów wydano na walkę z bezrobociem

Ogółem więc na walkę z klęską bezrobocia wydał Rząd w ostatnim roku bud-

„Cud nad morzem“

Gdynia ma wielkie znaczenie dla całej Słowaczyny

W Pradze odbyło się zgromadzenie czechosłowackiego „Rotary Clubu“. Odczyt o sytuacji gospodarczej w Polsce i stosunkach gospodarczych czechosłowacko-polskich wygłosił p. inż. Lang.

„Z wielkiem zainteresowaniem — mówił inż. Lang — śledzimy wszelką akcję polskich czynników, zmierzającą do podniesienia życia gospodarczego Polski, a zwłaszcza tę akcję, w której Czechosłowacja może z Polską współpracować. Jest to przede wszystkim kwestja tranzytu, dróg wodnych i wykorzystanie przez nasz eksport Gdyni, jedyne słowiańskiego portu na Bałtyku. Polska, ze względu na swe położenie geograficzne ma wielkie znaczenie dla Czechosłowacji, ponieważ stale uzupełnianie sieci kolejowej i wykorzystanie urządzeń portowych w Gdyni i Gdańsku, umożliwia jej prowadzenie zdrowej polityki komunikacyjnej, przez którą Polska zyskała stanowisko, jako państwo tranzytowe w stosunkach Czechosłowacji z Rosją, Rumunją i państwami bałtyckimi“.

Omówiwszy szczegółowo rozwój polskiego kolejniectwa, inż. Lang przystąpił do szczegółowej analizy rozwoju Gdyni. „Gdynia jest obrazem polskiego rozmachu, przedsiębiorczości

i zrozumienia spraw o doniosłości państwowej. Jeżeli mowa jest o cudach, to w Polsce stały się po wojnie dwa cuda: pierwszy to „Cud nad Wisłą“, który ocalił Polskę przed zalewem bolszewickim, drugi to cud nad morzem, który zamienił ubogą wioskę rybacką, na wielkie i portowe miasto“. W dalszym ciągu swego odczytu stwierdza prelegent, że Gdyni nie wybudowano dla konkurencji z Gdańskiem, bowiem Polska przy swym rozmachu gospodarczym potrzebuje obu portów bałtyckich, które też wzmocniły się uzupełniają. Przy wzroście Gdyni wzrasta równocześnie i Gdańsk.

Dla Czechosłowacji, a przede wszystkim dla Słowaczyny i Rusi Podkarpackiej oba te porty mają wielkie znaczenie, jako najbliższy dostęp do morza. Nie jesteśmy skazani jedynie na korzystanie z portów w Hamburgu i Bremie“.

Drugą część swego odczytu poświęcił prelegent wzajemnym stosunkom gospodarczym czechosłowacko-polskim. Przez wzajemne zapoznanie się — kończył prelegent — przyjaźń czechosłowacko-polska stanie się podstawą naszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego i naszej lepszej przyszłości; przyjaźń ta będzie nierozdzielna i prawdziwie braterska“.

Atak Hitlera na Hindenburga

Armja bronzowych koszul przygotowuje się do „rządów“ w Reichstagu

W dniu 24 lutego obchodziła partja nacjonal. socjalistów 11-lecie swojego istnienia. Z okazji tej odbył się entuzjastyczny obchód w Monachjum, gdzie Adolf Hitler wygłosił płomienne przemówienie, z którego podajemy poniższe wyjątki:

„Prasa podała wiadomość, że telefonowałem do Berlina udzielając ostrej nagany moim posłom za wystąpienie w Reichstagu. Otóż oświadczam gdyby nasi posłowie opuścili Reichstag bez porozumienia ze mną — nazajutrz byłiby tam z powrotem!“

Nic w naszym ruchu się nie dzieje bez mojej wiedzy i zgody. Więcej nawet: to tylko się dzieje, czego ja sobie życzę!

Dalej zwraca się Hitler do partyj rządzących:

Wy mówicie: „chodzi o sprawy gospodarcze!“ (Schiele). Nie, moi wodzowie! Chodzi o was. Gdy wy odejdziecie, stosunki gospodarcze się poprawią. Najważniejsza rzecz to żebyście wy znikli z widowni!

Omawiając znane pismo Hindenburga, wzywające Hitlerowców do powrotu do parlamentu rzuca „wódz“ te niezmiernie znamienne uwagi:

„Trzeba raz dobrze uprzytomnić sobie, kto właściwie pisał ten list! Nie wątpmy o tem, że nasz pan prezydent Rzeszy był

żetowym na POMORZU KWOTĘ 1 MILJON 800.000 ZŁ., nie licząc dopłat państwowych na Fundusz Bezrobocia (5 milj. 200.000 zł.), następnie SAMORZĄDY POMORSKIE WYASYGNOWAŁY — 2.200.000 ZŁ. i resztę dało bezpośrednio społeczeństwo pomorskie w postaci darów w naturze i w gotówce.

W stosunku do lat ubiegłych, pomoc rządowa była pięciokrotnie większa, a także samorządy znacznie wyższe ofiarowały kwoty na roboty specjalne czy doraźną pomoc dla bezrobotnych. Najcięższy okres już mija, ponieważ od 1 marca b. r. Fundusz Bezrobocia obejmie zasiłkami dalsze 9.000 osób i pozostanie już tylko 7.000 bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków ustawowych, z których część pomocy doraźnej nie potrzebuje.

Następnie jest nadzieja, że z wiosną znów można będzie przystąpić do robót specjalnych. Jednak rozmiarów tej ostatniej akcji, zależnej przede wszystkim od możliwości finansowych Rządu, w tej chwili określać nie można, chociaż zapowiedzi są dość optymistyczne.

Co do możliwości uruchomienia względnie wzmocnienia produkcji przemysłowej na Pomorzu w niniejszym artykule głosu nie zabieramy.

Ciężki okres przetrwalimy szczęśliwie

Reasumując poprzednie wywody, stwierdzić można z całym spokojem, że krytyczny okres bezrobocia przetrwalimy szczęśliwie, jednocześnie zaś podkreślić należy, że zarówno czynniki kierownicze — urzędowe jak obywatelskie spełniły swój obowiązek i wykazały maximum dobrej woli, a robotnik pomorski zdał chlubnie egzamin poczucia obywatelskiego, zmysłu państwowego i zdrowego rozsądku, bo w tak ciężkich chwilach, podczas „martwego sezonu“, gdy głód zaglądał mu w oczy a mróz sięgał do kości, nie uległ podszeptom macherów politycznych z pod tej czy innej gwiazdy, usiłujących, jak zwykle, wygrać szulerskie atuty przeciwko znienanawidzonemu Państwu... lub przeciw Rządowi, Drobne i sporadyczne wypadki zakłócenia spokoju przez grupki bezrobotnych, podburzonych przez ciemne indywidua, o jakich donosiły komunikaty prasowe, nie mogą być brane pod uwagę.

Fiasko zupełne komunistycznego „dnia głodujących“ najlepiej świadczy, jak robotnik pomorski odnosi się do swego Państwa i ustroju społecznego, który nie daje mu wprawdzie dzisiaj wystarczających środków bytowania, lecz umożliwia poprawę przez zabezpieczenie ładu i postępu społecznego, jak też — roztacza nad nim opiekę w razie potrzeby.

Toruńczyk.

Sprawa traktatu handlowego z Niemcami

Uchwale sejmowej komisji spraw zagranicznych ratyfikującej traktat handlowy z Niemcami poświęca obszernie uwagi rzeczowe i spokojne krakowski „Czas“. M. in. czytamy:

„Polska ponosi w nim duże ofiary, dopuszczając na swoje targi przemysł niemiecki, ale ma i perspektywy pewnych zysków. Ale ponad tem wszystkim gorącej fakt, że została przelaniana zasada przez „exaltados“ stawiana, jakoby Polska i Niemcy powinny i musiały żyć ze sobą we wrogim tylko stosunku.“

Traktat ma być tej zasady zaprzeczeniem. Ma — a raczej powinien — wyka-

zać możliwość współzycia pokojowego obu narodów. Bez przesady można powiedzieć, że nie tylko treść traktatu ale i sam fakt jego ratyfikacji ma równą z treścią doniosłość.

O ile my byśmy byli udaremnili ratyfikację traktatu, to przegralibyśmy partję polityczną. Na nas zrzucenoby winę, że przeszkadzamy stabilizacji stosunków gospodarczych i politycznych Europy. Ten był też główny motyw, który skłonił większość komisji do głosowania za ratyfikacją. Niewątpliwie pójść też za tem większość sejmowa.“

niegdyś wodzem na polu bitwy, ale wątpimy w to, aby był wodzem politycznym! (hu-czne oklaski). Przeciwnie, my sądzymy że on sam słuchać musi komendy. A sądzymy tak dlatego, że pan prezydent Rzeszy nie popełnił by nigdy osobiście takiego błędu. Jeśli pan prezydent ma nadzieję, że narodowa opozycja będzie ratować jego politykę to nie powinien on zapominać o tem, że ta opozycja dlatego właśnie istnieje ponieważ nie kroczyła jego drogami: Gdybyśmy kierowali się jego polityką nie byłoby dziś tej opozycji, do której prezydent Rzeszy zwraca się z prośbą (bittend).

My powrócimy do niemieckiego Reichstagu w chwili która się nam wyda stosowną dla dobra niemieckiego narodu. Ani sekundy nie myślimy o tem by pomagać obecnemu rządowi.

Wiemy że ruch nasz zwycięży! Musimy zdobyć silną wieźę ale wiemy że ta wieźę padnie, jeśli nie dziś to jutro. Jeśli nie jutro, to za lat dziesięć! Nadchodzi czas, kiedy połowa Reichstagu będzie brązowa od naszych koszul i przyjdzie chwila, że 1/2 Reichstagu zabarwi się tym kolorem. Wówczas dowódca Reichswehry ujrzy przed sobą całą armję posłów strojnych w brązowe koszule. Wtedy Niemcy będą znów niemieckie, znów wolne i godzina naszego zwycięstwa wybije!

Jak widzimy z tej mowy Hitler ościelnie występuje przeciw głowie państwa i nawołuje jawnie do walki z rządem.

Dwa prądy: komunizm i nacjonalizm wrocie duchowi katolicyzmu

Program uroczystej akademii ku czci Ojca Świętego zawierał m. in. przemówienie docenta Uniw. Warsz. dr. Konrada Górskiego p. t.: „Katolicyzm a najżywniejsze zagadnienie dnia dzisiejszego”. Przemówienie to wypowiedziane z prostotą a powagą i siłą argumentacji wywarło na obecnych silne wrażenie. Wygłoszone ono zostało na uroczystości ściśle katolickiej i w obecności przedstawiciela Watykanu, nuncjusza Marmagiego. Zdawałoby się więc, że powinny je szerzej uwzględnić te przynajmniej organy, które — tak, jak to czyni nasza prasa nacjonalistyczna — występują zawodowo w roli reprezentantów idei katolickiej, przywłaszczając sobie wyłączne prawo do miana obrońców katolicyzmu.

Tymczasem nietylko „Gazeta Warszawska”, ale — wszystkie pisma reklamujące aż nazbyt głośno swą „katolickość” — uznały za wskazane zachować jaknajdalej idącą dyskrecję. Ograniczyły się tylko do wymieniowania nazwiska prelegenta i tytułu referatu — ale treść postarały się skrupulatnie pominąć milczeniem. Ta dyskrecja, to przemilczenie było tak wyraźne, że aż zagadkowe. Czyżby prasa endecka istotnie i zasadniczo przestawała szermować katolicyzmem i swą katolickość reklamować? Czy też dała temu spokój tylko chwilowo, dla odpoczynku, jako — że wybory już minęły i interes wyborczo-agitacyjny chwilowo do tego nie zmusza? A może chce otwarcie wznowić walkę, jaką przeciw obecnemu Ojcu Świętemu jeszcze jako nuncjuszowi prowadził ś. p. ks. Lutosławski? W ten sposób różni sceptycyści, a doświadczeni i dobrze znający naszą endecję ludzie, którzy przemówienia nie słyszeli, próbowali sobie wyjaśnić milczenie prasy „katolicko-narodowej”.

Zagadka wyjaśnia się jednak bardzo prosto. Odpowiedź na nią daje streszczenie przemówienia prof. Górskiego.

„...dziś roszczą sobie prawo zapanowania nad umysłami i duszami ludzkości dwa prądy społeczno-polityczne, choć walczące ze sobą, ale duchowi katolicyzmu jednako wrocie, mianowicie komunizm i nacjonalizm. Komunizm, zrodzony ze swoistej religii humanitaryzmu, z wiary w człowieka, która w XVIII wieku wypierała zaczęła w Europie wiarę w Boga, dąży do zapewnienia ludzkości szczęścia drogą zupełnego uzależnienia jednostki od zbiorowości. Dprowadza on w ostatecznych konsekwencjach do brutalnego zdeptania ludzkiej indywidualności, do najwyższej niedoli człowieka, podporządkowanego despotyzmowi gromady. Nacjonalizm — dziecko romantycznego patriotyzmu, akcentującego przede wszystkim miłość do narodu, kult narodowej indywidualności, jako najważniejszy składnik miłości ojczyzny, uczucia zresztą wspaniałego i z katolicyzmem najzupełniej zgodnego, — nacjonalizm odszedł w drugiej połowie XIX wieku od swej pierwotnej podstawy idealistycznej, stworzonej przez romantyzm. Pod wpływem materializmu dziejowego i przesłanek dar-

winizmu przekształcił się w teorię „egoizmu narodowego”, w teorię ekspansji i agresji wobec innych narodów, jako podstawowego warunku ewolucji narodowej”.

„...Z odmetu paradoksów moralnych, w jakie wtrąca dzisiejszego człowieka, zarówno komunizm, jak i nacjonalizm, wprowadza na jasną i czystą wodę prawdy tylko katolicyzm”...

Jasne to i mocne słowa. I także dotkliwie dla naszych „endo-katolików”. Nic dziwnego, że „Gazeta Warszawska” i reszta prasy nacjonalistycznej pokryła je tak dyskretnym milczeniem. Publicznie, na zgromadzeniu tak licznym, jak Akademia Papieska, w obecności reprezentanta Głowy Kościoła Katolickiego, padły z ust prelegenta, słowa, zestawiające z komunizmem i piętnujące jako prąd narówni z komunizmem wrocie katolicyzmu, — ich, którzy się jako jedyni przedstawiciele katolicyzmu reklamują. To cios naprawdę okrutny. To naprawdę okrutne napiętno-

wanie i zdemaskowanie ich jako obłudników, wygrywających tylko cynicznie i dyskontujących bez skrupułu wielkie idee i hasła na rzecz interesu partyjnego. Zdemaskowanie to jest tem okrutniejsze, że upokarzające, bo okazuje ono na tle życia codziennego, że pod maską „obrońców kościoła” ukrywają się nawet nie „Wallenrody” ale tylko „pachciarze katolicyzmu” bez żadnych podstaw przywłaszczający sobie prawo do brania idei katolickiej w pacht i monopol, dla jednego tylko celu: — „aby interes szedł” — ich własny, partyjny interes i geszelt.

W tem świetle dyskretnie przemilczenie przez prasę endecką przemówienia prof. Górskiego w sprawozdaniu z Akademii Papieskiej staje się rzeczą najzupełniej jasną i zrozumiałą. Przemilczenie to jest jednocześnie całkowitem przyznaniem się do zarzutów aktu oskarżenia, którym było niewątpliwie przemówienie prof. Górskiego. R. M.

Naprawa Konstytucji na widowni sejmowej

W nadchodzący wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone debacie nad rewizją konstytucji, wobec upływu przepisanej 14 dniowego terminu od dnia złożenia przez klub BBWR. wniosku, zawierającego projekt nowej konstytucji.

Dowiadujemy się, że z ramicenia Klubu BBWR na posiedzeniu tem deklarację ogólną złoży prezes tego klubu pos. Jędrzejewicz, zaś referat o rewizji konstytucji wygłoszą p. wice-marszałek Car i przewodniczący komisji konstytucyjnej, pos. prof. Makowski.

Wniosek Klubu BBWR. zostanie następnego przesłany do komisji konstytucyjnej.

12 milionów zysku w Banku Gosp. Krajowego

W pierwszych dniach marca odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospod. Krajowego pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego. Na posiedzeniu tem Rada rozpatrzy sprawozdanie i bilans Banku za rok operacyjny 1930 wraz z rachunkiem zysków i strat.

Jak się dowiadujemy, czysty zysk Banku wyniesie prawie 12 milionów złotych, wobec 12.700 tys. zł. w roku 1929.

Skandal moskiewski i nota polska

Jak agent czerezwyczałki myszkował w poselstwie polskim w Moskwie

Znany incydent z rzekomym włamywaczem, złapanym ...w gabinecie posła polskiego w Moskwie z wytrychem w ręku, przy szufladach jego biurka znalazł pełne oświetlenie w nocy polskiej do rządu rosyjskiego.

„Polski minister pełnomocny Stanisław Patek — jak stwierdza nota — wyjechał z Moskwy do Warszawy dnia 11 lutego r. b. Wskutek tego frontowe pokoje pierwszego piętra domu, zajmowanego przez poselstwo polskie zostały zupełnie niezamieszkałe. Wśród tych pokoi znajduje się ga-

binet służbowy posła Patka. W gabinecie tym — biuro posła i szafy z urzędowymi papierami.

Dnia 16 lutego zakradł się do poselstwa złoczyńca, który usiłował kluczem ze sobą przyniesionym otworzyć drzwi do gabinetu posła. Przy tej właśnie robocie został ujęty in flagranti przez członków Poselstwa.

Poselstwo miało trudności z natychmiastowym wezwaniem odpowiednich organów władz, gdyż telefony działały niesprawnie, milicja na wezwanie nie reagowała, a dy-

żury nocne w Komisarjacie Ludowym Spraw Zagranicznych zostały skasowane, o czym Poselstwo nie było poinformowane. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach członkowie poselstwa odnaleźli szefa protokołu p. Floryńskiego, który wezwał do Poselstwa władze milicyjne. Złoczyńca podał się za Dymtra Pietrowa. Był ubrany czysto, nawet dostatnio. Czapka jego nosiła znaczek kooperatywy wojskowej pracowników G. P. U. W kieszeni posiadał kartki tej samej kooperatywy G. P. U. Miał torbę listonosza z autentycznym znakiem moskiewskiej poczty nr. 114. W torbie tej miał prosty skórzany portfel do dokumentów, trzy zaklejone depesze, zaadresowane na ul. Worowskiego nr. 21, t. j. gdzie mieści się poselstwo, do osób zupełnie poselstwu nieznanymi. Poza tem znaleziono przy nim całe pęki różnorodnych, krajowych i zagranicznych kluczy, wytrychów, obcęgow, pilników i t. p., służących do precyzyjnej roboty włamywania. Miał wreszcie dwie kulki woskowe do robienia odcisków kluczy.

Przy robocie złoczyńca najwidoczniej omylił się w wyborze klucza.

Bezpośrednio, po przychwytceniu złoczyńcy stwierdził, że jest listonoszem i przyszedł z depeszami, potem zaś, że jest zwykłym złodziejem, przyczem UPORCZYWIE POWTARZAŁ, ŻE NIE ZOSTAŁ PRZEZ NIKOGO DO POSELSTWA PRZYSŁANY.

WYGLĄD ZŁOCZYŃCY, ZACHOWANIE SIĘ ORAZ ZESPÓŁ POZOSTAŁYCH OKOLICZNOŚCI NADAJĄ SPRAWIE ZUPELNIE INNEGO WYGLĄDU I ZNACZENIA...

Nota zwraca poza tem uwagę na fakt, iż „złodziej” m. m. że przechodził obok drogocennych przedmiotów, jak srebra itp. nic z tych rzeczy nie wziął, a dobierał się akurat właśnie do biurka posła, w którym znajdowały się, czy też znajdować się mogły ważne dokumenty.

W końcu nota kategorycznie stwierdza: „Z OKOLICZNOŚCI SPRAWY WYNIKA, ŻE ZŁOCZYŃCA MIAŁ WSPÓLNIKÓW, OBMYSŁONY W SZCZEGÓŁACH PLAN DZIAŁANIA, ORAZ MIAŁ SPOSOBY WYKONANIA TEGO PLANU. Władze sowieckie dotychczas nie wykazują w tej sprawie w stosunku do poselstwa dostatecznej aktywności. Nie przeprowadzając na miejscu szczegółowego śledztwa, nie informując oficjalnie poselstwa o przebiegu sprawy.

Konstatując powyższe fakty, poselstwo Rzplitej Polskiej w Moskwie zwraca na nie specjalną uwagę władz sowieckich i domaga się należytego ich oświeślenia SATYSFAKCIJ oraz przedsięwzięcia wszelkich kroków — ażeby podobnego rodzaju incydenty nie powtórzyły się w przyszłości”.

Jeszcze jedno ogniwo „koronkowej roboty” sławetnej G. P. U. pękło. I to nietylko nie udało się „włamywanie” ale to właśnie włamywanie stwierdziło niezbitnie że taka „dyplomatyczna robota” istnieje, a to jest prawdziwym skandalem.

— Icki karykaturzysty

5 STRONSKI
PRZEWODNIK
NA
MONT-
BLANC
PODRĘCZNIK
TURYSTYKI
DLA
MINISTRÓW
SPRAW ZAGRA-
NICZNYCH



Projekt okładki do mowy Strońskiego w komisji zagranicznej Sejmu.

Na marginesie

Zawsze niewolnicy

Utartym obyczajem rozpoczął organ katarzyński ostrzeliwanie obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego.

W tej chwili główny atak skierowany został na władze szkolne za to, że ułatwiają młodzieży polskiej złożenie hołdu Zwycięskiemu Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich i Obywatelowi, który, jak głosi uchwała sejmowa „dobrze zasłużył się Ojczyźnie”.

Dla katarzyńskich redaktorów Marszałek Piłsudski jest tylko „człowiekiem, który ze szkolnictwem nie ma żadnego związku”...

Niewątpliwie wy panowie macie więcej „związku” ze szkolnictwem, choćby już z tego tytułu, że grono wasze „zaszczyca” kontroler i „profesor” Kanarowski, tak „chlubnie” zapisany w dziejach szkolnictwa polskiego...

Mając już taki „tytuł prawny” do namiętności władz szkolnych i jątrzenia prze-

ciw ich zarządzeniom, buntujecie się dalej i przeciw temu, że polska młodzież może uczcić Wielkiego Patriotę.

Nie obrażają Was hołdy dla obcych zaborców i dziś najchętniej widzielibyście zapewne by młodzież polska składała hołdy obcym generałom.

Byłście, jesteście i pozostaniecie tylko niewolnikami kornymi wobec obcych, zachwalającymi wobec Swoich...

A jednak młodzież polska — mimo waszych wysiłków — złożyła w dniu 19 marca hołd Temu, który w czasie niewoli bohatersko walczył z obcym zaborcą, który następnie na czele ukochanych zastępów żołnierzy polskich wyrąbywał szablą granice państwa polskiego a dziś skutecznie walcząc ze zdrajcami, warcholami i zbuntowanymi niewolnikami prowadzi Polskę do wielkości i sławy.

Młody Polak.

Ustawa o 10% dodatku do niektórych podatków

Na czwartkowym posiedzeniu Senat uchwalił ustawę o poborze 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych. Ustawa ta dotyczy m. in. podwyższenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych.

Ogłoszenie ustawy nastąpi w dniach najbliższych.

Nie będzie zniżki plac w kolejnictwie

Rozpoczęła się konferencja w Min. Komunikacji dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych pod przewodnictwem p. min. Kuehna.

Tematem obrad były sprawy budżetowe, a przede wszystkim sprawy związane z akcją oszczędnościową. Akcja ta prowadzona będzie we wszystkich gałęziach gospodarki kolejowej w ten sposób, aby uzyskać jaknajwiększe oszczędności, jednakże bez uszczuplenia zasadniczych poborów pracowników kolejowych i bez uciekania się do masowej redukcji.

Bohater filmu Remarque'a zmarł z głodu

Tragiczna djeta odłuszcza jąca „kochanego brutala”

Zaledwie Hollywood zdołało przeboleć śmierć niezrównanego Lona Chaneya, gdy oto pojechało w tych dniach innego swego ulubieńca, Ludwika Wohlheima, bohatera filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”, w którym kreował niezrównanie rolę Kaczyńskiego, czyli, jak go w skrótach nazywano, Kata.

Śmierć nastąpiła w okolicznościach zaiste tragicznych, Kat, któremu ciążyła niepomniernie tusza, rozpoczął po zrealizowaniu filmu Remarque'a kurację odłuszcza jąca. Zachowanie djety spowodowało jednak w organizmie Wohlheima takie zaburzenia i takie komplikacje, że nieszczęsnym, po pewnym czasie, niezdolnym był już wogóle do przyjmowania pokarmów i zmarł formalnie z głodu. W dodatku dołączyło się również, na skutek zabójczej kuracji, zapalenie ślepej kiszki. Przeprowadzona operacja udała się wprawdzie, niemniej jednak Wohlheima nie udało się utrzymać przy życiu. W kwiecie wieku, w 45-tym roku życia zastygło serce znakomitego artysty.

Mimo swego niemieckiego nazwiska, Wohlheim był urodzonym Amerykaninem. Podobnie, mimo brutalnego wyrazu swej twarzy, swej olbrzymiej postaci i swych kolosalnych barek, był to chłop poczciwy z kośćmi. Takim był w życiu i takim był w filmie. Stąd zarówno w życiu, jak i na ekranie cieszył się szczerą sympatią. Był on typowym olbrzymem o gołębiem sercu. Ursusem ekranu i dlatego zapewne koledzy przypieczętowali mu miano „kochanego brutala”, a ten kontrast w określeniu jego osobowości, charakteryzował go najlepiej.

KARJERA URSUSA EKRANU.

Karjera „kochanego brutala” należy do jednej z najciekawszych nawet w Hollywood, gdzie już nie nikogo nie dziwi.

Karjera filmowa Wohlheima rozstrzygnęła się na skutek śmiesznego wprost wydarzenia. Będąc jeszcze studentem uniwersytetu Cornell, gruby Ludwik, jak wszyscy jego koledzy, zaangażował się do drużyny, która z drużyną przeciwną staczała ciągle homeryckie boje. Każdy uniwersytet amerykański posiada takie drużyny. Przypadek jednak zrzucił, że w czasie jednej z codziennych utarczek Wohlheim oberwał od jednego z kolegów tak nieszczęśliwie w nos, iż doznał zmiążdżenia kości nosowej. Nie odstępowało go to jednak od dalszych bojek, i gdy tylko nos się wygoił, Wohlheim brał znowu udział czynny w pozaszkolnym życiu uniwersyteckim. W rezultacie kość nosowa uległa ponownemu zmiążdżeniu i zespecila twarz młodego studenta nazawsze. Nie miał już odtąd nosa, lecz gruby, spłaszczony nośchal.

PROFESOR ZE STRASZNĄ TWARZĄ.

Po skończeniu uniwersytetu Wohlheim został nauczycielem matematyki, którą wykładał

w jednym z gimnazjów. W r. 1919, mając lat 33, Wohlheim przypatrywał się zdjęciom Lionela Barrymore. Nakręcał on właśnie film, w którym kilkakrotnie powtarzały się boje, podobne do tych, jakie Wohlheim przed laty staczał z kolegami na uniwersytecie. Podczas jednej z takich scen, profesor oburzył się na brak temperamentu bojowego u ociężałych statystów; skoczył więc w ich środek i zaczął ich okładać z takim zapalem, że wszyscy rzucili się na niego. Rozpoczęła się bójka nie na żarty. Profesor ze swą straszną twarzą szalał wśród statystów, a Lionel Barrymore kręcił tymczasem, kręcił zawzięcie, utrwalając wojowniczego profesora na filmie, poczem, zaproponował profesorowi przeniesienie się na stałe do Hollywood.

W ten sposób nastąpiło odkrycie przysz-

go kaprala Kata. W miarę jednak jak rostała sława i fortuna Wohlheima, pozazdrościł on laurów Jackowi Dempseyowi i postanowił również upiększyć swą twarz przez poddanie się operacji nosa. Tymczasem dyrekcja towarzystwa sprzeciwiła się temu stanowczo, twierdząc, że po naprawie nosa przestanie być Wohlheimem, „kochanym brutalem”, i że nie będzie mu mogła wobec tego powierzyć w przyszłości żadnego innego filmu. Wohlheim przeniósł się wówczas na deski teatralne do New Yorku, lecz po pewnym czasie zateknił za filmem i wrócił do Hollywood, monopolizując rolę „bard boiling” t. j. charakterów gorących, wybuchowych. Wszystkie jednak przez szereg lat przez niego kreowane role zbladły wobec Kata z filmu Remarque'a.

M. Z.

W „pałacu cesarskim” w Berlinie Przyjęcie u ekscesarzowej Herminy

Pałac cesarza Wilhelma na słynnej Lindenallee Berlina leży ciemny i opustoszały. Żadnej warty nie ma przed wyniosłym portalem, oko przechodnia obojętnie przesuwając się po historycznym narożnym oknie, gdzie w południe ukazywała się ongiś często postać ostatniego z cesarzy.

Tak się już ludność Berlina przyzwyczaiła do tego opuszczenia cesarskiego pałacu, że ze zdziwieniem spogląda na światło migające przez zasłony okien jednego skrzydła, co świadczy, że nie wymarło tam zupełnie życie. W pałacu przebywa obecnie ekscesarzowa Hermina, która na jakiś czas przybyła do Berlina i urządza małe przyjęcia dla kilkunastu zaledwie osób.

Zajmuje ona komnaty, które zamieszkiwała ongiś jedynaczka cesarska Ludwika Badeńska w czasie pobytu w Berlinie. Apartament ten składa się z małego salonu, który zdobia dzieła mistrzów holenderskich z sali gobelinów francuskich, przedstawiających mitologiczne sceny — i z pracowni posiadającej wyborową bibliotekę pełną dzieł najmłodszych poetów niemieckich, gdzie piętrząca się stosy książek i gazet oraz naręczą kwiatów wskazują, że istotnie tu ktoś mieszka.

We wszystkich komnatkach mnóstwo najnowszych portretów i fotografii Wilhelma i członków cesarskiej rodziny.

Wśród gości cesarzowej Herminy, której jedyną ozdobą jest sznur pereł są duchowni, uczeni, artyści, pisarze, dziennikarze i lekarze. Rozmowa toczy się ożywiona... Cesarzowa Hermina wszystkim się interesuje, o polityce tylko nie wolno

mówić. Wszak literatura, teatr, muzyka dostarczają dość tematów! Miłość do Wilhelma bije z każdego słowa ekscesarzowej. Koresponduje z nim codziennie i często w Berlinie i Potsdamie, widuje jego synów...

A potem gdy goście się rozchodzą kryształowe lampy gasną, pałac pustozemnie i znowu zawisa nad nim chmura zapomnienia.

„Król bandytów” przed sądem Za obrazę władz amerykańskich

Al Capone, król bandytów, „bożyszczko” Amerykanów i najaktualniejszy temat codziennej prasy amerykańskiej, symbol zainteresowań Ameryki współczesnej, znowu pojawił się na widowni, tym razem tam, gdzieby go najmniej się spodziewano: w sądzie. Al Capone, poszukiwany od dłuższego czasu bezskutecznie przez policję, zjawił się w tych dniach osobiście w sądzie w Chicago, aby odpowiadać za obrazę władz sprawiedliwości, jakiej się dopuścił w r. 1929.

„Scarface Al”, jak nazywają „króla bandytów”, zapowiedział w przeddzień rozprawy, piśmiennie swoje osobiste przybycie do sądu; a cała prasa amerykańska podała wiadomość tę w sensacyjnej oprawie. Skutek był ten, iż w dniu rozprawy przed gmachem sądu już na kilka godzin przed rozpoczęciem rozprawy zebrały się niezliczone tłumy, dziesiątki operatorów filmowych, fotografów, reporterów oczekiwały przybycia „króla bandytów”. Na placu przed sądem panował nieopisany ścis, tak iż władze zmobilizowały 200 konnych policjantów, którzy pilnować musieli porządku i trzymać tłumy w ryzach.

Al Capone jednakże zawiódł oczekiwania żadnych sensacji Amerykanów, gdyż wszedł do sądu bocznym wejściem, rezygnując z owacyj tłumów.

Przed sądem Al Capone tłumaczył swoje nieprzybycie na wcześniejsze rozprawy chorobą. Rząd stawiał jednak szereg świadków, którzy poświadczali, że w tym samym czasie Al Capone uczestniczył w różnych wycieczkach powietrznych i morskich w toku rozprawy doręczono „królowi bandytów” także zapowez sądowy, oskarżający go o „włóczęgostwo”. W tej sprawie Al Capone złożył na miejscu kaucję w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Zadać w aptekach i drogerjach. 1992

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

75)

Powieść

Wysoki dygnitarz bawił w Sajgonie od dwóch dni, ale miał go już dosyć. Tego wieczora odpływał do Marsylii wielki okręt pasażerski i lord chciał się nim zabrać, coż kiedy w pierw musiał znaleźć żonę. Wieści, jakie go dosięgły w Nowej Zelandji o eskapadach Julji, zaniępokoiły go więcej niż w swoim czasie bill ochronny drobnych dzierżawców, na skutek którego był zmuszony dać nowe dachy na wszystkich domach w swoich majątkach. Z wieści tych wynikało, że nieobliczalna kobieta nie tylko wywołała nieprawne szmaragdowy Tamorley'ów poza granice Anglii i skompromitowała się flirtami na Riwierze, ale jeszcze wyprawiała się w podróż do Indochin z jakimś wielbicielem i przypuszczała ze szmaragdami. Lord bardziej był strapiiony z powodu szmaragdów niż z powodu wielbiciela. Postanowił odebrać żonie cenne dziedzictwo i złożyć je z powrotem tam, gdzie spoczywało bezpiecznie przez siedemdziesiąt lat.

— Licho nadało z tą kobietą! — dumal zły, że musiał przjechać do Sajgonu, że będzie musiał wracać okrętem francuskim i że nie otrzymał

odpowiedzi na depeszę, wysłaną z Singapur, która z Sajgonu do Hue posłano pocztą. Żeby też między Sajgonem i Hue nie było komunikacji telegraficznej! Słyszał, że nie dało się to narazie uskutecznić z tej racji, że dzikie słonie przewracały słupy telegraficzne. Kto słyszał o podobnym nonsensie! Dlaczego ich nie wystrzelają?!

Człapał powoli bulwarem Norodom. Słońce podnosiło się coraz wyżej, buty uciskały, a humor kwaśniał. Poszedł do Ogródów Botanicznych, gdzie trochę się rozzerwał. Tygrysy były wspaniałe. Pomieszczenia ich różniły się od ciemnych, ciasnych klatek nieszczęsnych niewolników europejskich jak niebo od ziemi. Ogromne, ogrodzone przestrzenie, zarośnięte bujną, tropikalną roślinnością, zapewniały im prawie te same warunki życia co na swobodzie.

— Tak powinno się trzymać tygrysy — rozmyślał lord Tamorley, postanawiając po powrocie do Londynu, podnieść w prasie kwestję losu zwierząt w londyńskim Zoo.

Jął układać w myśli list, zaczynając się od słów:

„Bawiąc ostatnio w Indochinach, zwróciłem uwagę na...”

W drodze powrotnej, przechodząc na cienistą stronę bulwaru Norodom, o mało nie spowodował wypadku samochodowego. Ogromna, zakurzona maszyna skręciła gwałtownie na bok, aby go nie przejechać i cudem nie rozbiła się o dom. Lord Tamorley usłyszał wyraźnie kobiecy okrzyk „Cochon!”, lecz zignorował go i poszedł dalej.

Nagle ktoś pogoził za nim, wołając: Tammy! Obejrzał się i zobaczył Julję, ale nim zdążył powitać ją tak jak zamierzał, został porwany i wrzucony do samochodu.

— Kiedy odpływa najbliższy okręt — zapytała.

— Dziś wieczorem.

— Do portu! — krzyknęła do szofera.

— Ależ mój bagaż jest w hotelu i zresztą czas na lunch — zaprotestował lord Tamorley.

— Możesz posłać po bagaż, a lunch zjemy na pokładzie.

— Moja droga, ja chciałbym opuścić Sajgon jak najprędzej, ale dziś ładują węgiel i na pokładzie jest okropnie.

— Nie tak w każdym razie, jak mogłoby być na ładzie. Prędko! Do portu! — krzyknęła ponownie do szofera i widząc, że małżonek patrzy ze zdumieniem na zakurzone towarzystwo w samochodzie, zaprezentowała:

— Nie znacie się, państwo, Ninon Denny — mój mąż.

— Enchantée — rzekła Francuzeczka, która przed chwilą nazwała go cochon.

Denis uściśnął rękę dygnitarza.

— Nadzwyczajny traf. Nie wiedzieliśmy, gdzie pana znajdziemy.

— Więc otrzymałaś moją depeszę? — zwrócił się lord Tamorley do żony.

— Tak, i zaraz potem wsiedliśmy do samochodu i przylecieli tutaj. Jechaliśmy całą noc. Miałam niesłychane wrażenia. Opowiem ci na pokładzie.

Rozległ się trzeci dzwonek. Dwaj majtkowie zdejmowali pomost. Kilku opóźnionych kulisów spuszczało się po drabinie sznurowej. Poza tem, z wyjątkiem dwóch Francuzów, rozmawiających z Moore'm i lordem Tamorley'em, z których jeden miał w klapie wstążeczkę Medaille Militaire, a drugi Croix de Guerre, wszyscy odprowadzający byli już na bulwarze. Julja była na pokładzie. Ninon zeszła do swej kabiny.

— Sądzę, że teraz już pana możemy opuścić — rzekł jeden z Francuzów. Za dwie minuty będzie pan w drodze. Poczekamy na bulwarze, dopóki okręt nie wypłynie z portu.

— Dziękuję panom bardzo. — Denis wyciągnął rękę do detektywów

(Dokonczenie nastąpi).

Bunt krwi przeciwko maszynie



Ten piękny dziki koń buntuje się przeciwko wtargnięciu obcej siły do jego państwa, do stępu. W pierwszej chwili, kiedy samolot wylądował, koń sprężył się do skoku, aby stratać przeciwnika. Tak go właśnie uchwycił fotograf.

„Wolnością morską państwo ku górze się wznosi, tak i my mamy ku górze się wzniesić” — Anna Jagielonka.

„Drang nach Osten” w świetle historii

Dziś znajdujemy się w innych warunkach i w tem jest nasza siła —
Ciekawy odczyt prof. Tymienieckiego

Hasło niemieckie „Drang nach Osten” wywołane jest w ostatnim czasie w Niemczech na czoło całego programu polityki wewnętrznej i zagranicznej Niemiec. Wystarczy przypomnieć tylko odbywające się w Niemczech coraz głośniejsze glosy, domagające się rewizji granic wschodnich Rzeszy, oraz ustawę Reichstagu, rzucającą na podbój zachodnich ziem polskich krocie milionów marek. Wysoce aktualny w takich okolicznościach był wykład prof. Uniw. Poznańskiego Tymienieckiego o granicy polsko-niemieckiej i o parciu niemieckim na wschód w świetle badań naukowych, historycznych. Ciekawy ten wykład, podchodzący do tematu, z którym się stykamy codziennie, z punktu widzenia krytyki naukowej, zasługuje szczególnie dzisiaj na szersze zapoznanie się z nim.

Prof. Tymieniecki zapytuje się wstępnie, czy istnieje jedynie konieczność rozszerzenia się Niemców na wschód przy jednoczesnym kurczeniu się stanu posiadania polskiego.

FAKTY HISTORYCZNE SUGESTJE NIEMIECKIE.

Założenie takie, wywodzi prelegent, nie opiera się na faktach historycznych. Historia niemiecka, nawet ta najpoważniejsza, zapłodniona przez filozofów niemieckich, wprowadza do nauki historii pojęcia obce, metafizyczne, nie wynikające z obserwacji faktów historycznych, zaczerpnięte ze sfery metafizyki. Pojęcia, jak powołanie narodu, duch narodu, narzucone są ściślejszemu nauce z zewnątrz.

Należy się więc otrząsnąć z sugestji, narzuconych przez historyków niemieckich o konieczności pewnych faktów.

Niemcy uzyskali w pewnych okresach znaczne polacie na wschodzie. Należy więc przede wszystkim rozpatrzyć kwestję, na czym opierały się uzyskiwane przez Niemców w pewnych okresach zdobycze terytorjalne na wschodzie.

TRZY OKRESY PARCIA NIEMCZYNY NA WSCHÓD.

Historja ma trzy główne okresy rozszerzenia się Niemczyzny na wschód. Pierwszy okres — to czasy wczesnego średniowiecza, wiek 10, 11, początki wieku 12-go, okres dynastji saskiej. Spotykamy wówczas w Niemczech dążenia do ekspansji, wypływającej z idei cesarstwa średniowiecznego. Państwo niemieckie wykazywało wówczas niewątpliwie wyższą organizacyjną nad szczepami słowiańskimi, z czego jednakże nie należy wysnuwać wniosków o wyższości rasowej Niemców. Pamiętajmy, że różnica wieku cywilizacji.

Drugi okres wzmoczonej ekspansji niemieckiej na wschód — to późne średniowiecze. Rozwijająca się z pewnym opóźnieniem słowiańszczyzna, młodsza pod względem cywilizacyjnym, nie jest w stanie wytrzymać rywalizacji z elementem niemieckim i znowu dopiero z czasem przyzwajają sobie te formy organizacyjne.

Już w 16 i 17 wieku zjednoczone państwo polskie znajduje dość silną obronę swe granice polityczne. W Polsce wytwarza się struktura społeczna, różniąca się tylko trochę od zachodu.

Po tym drugim okresie ekspansji niemieckiej na wschód Polska rośnie w siłę, rozszerza się sama na wschód i równocześnie odzyskuje utracone tereny na zachodzie.

POKOJ TORUNSKI USTABILIZOWAŁ NASZE GRANICE NA 300 LAT.

Pamiętny jest tutaj rok 1466, rok pokoju toruńskiego, w którym Polska odzyskuje utracone przed 150 laty Pomorze, Prusy Królewskie, ziemię Chełmińską. Granice zachodnie Polski zostały ustabilizowane na przeciąg 300 lat. Posuwaniu się Niemców na wschód Polska położyła kres. Mimo trudności zewnętrznych, granice okazały się trwałe.

Jeżeli po 300 latach granice te mogły znów paść i mógł nadejść trzeci okres parcia Niemców na wschód, okres „rozbiorów”, to nastąpiło to w związku z kryzysem, jaki przechodziła Polska wraz z całą Europą, w związku z pojawieniem się nowych form organizacyjnych: absolutyzmu.

Niemcy wcześniej przyswoiły sobie i tym razem nowe formy organizacyjne niż Polska i uzyskały nad nią przewagę, której wyrazem są smutnej pamięci rozbiory. Zmiotły one granice polityczne, pozostały jednakże granice narodowe.

W NOWYM OKRESIE.

Nadszedł moment wyzwolenia. Traktat wersalski dał Polsce niepodległość i granice, które w zasadniczych ramach zbliżają się do

granic drugiego pokoju toruńskiego. Granice, które w okresie niewoli znalazły obronę w duchu ludności polskiej.

Wchodzimy w nowy okres, w którym triumf święci państwo narodowe, w którym załamała się stara zasada legitymizmu państw dynastycznych. Przypominamy upadek trzech dynastji: Hohenzollernów w Niemczech, Habsburgów w Austrii, carskiej Romanowów w Rosji.

POLAKOZERCZE HASŁA GERMAŃSKIE I NASZA DEKLARACJA.

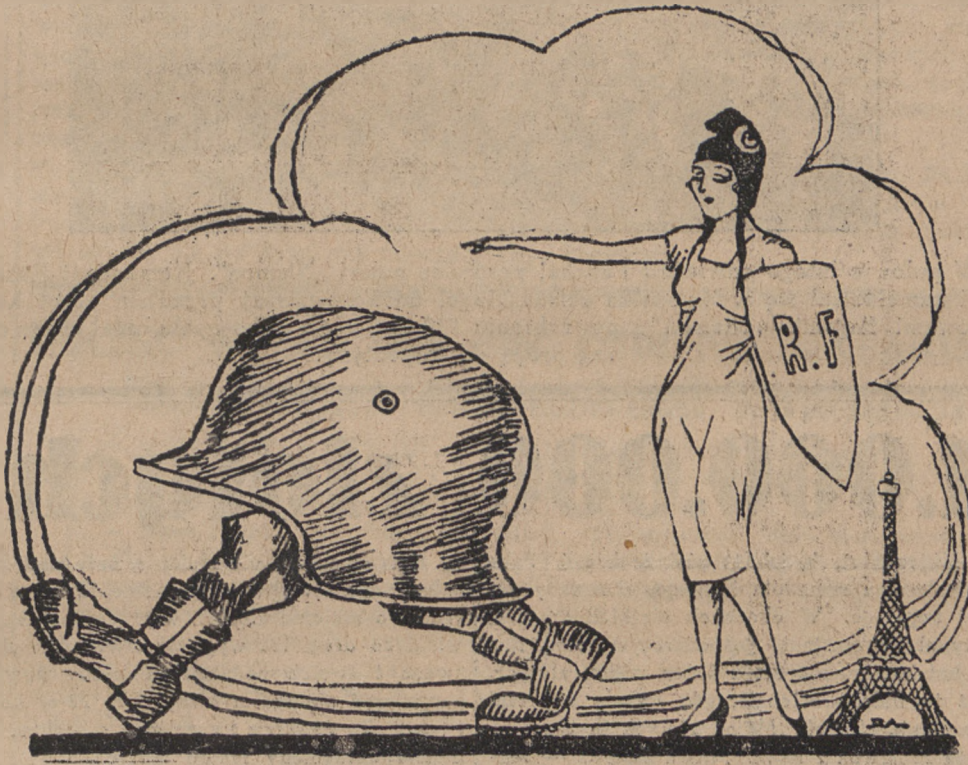
W nowym tym okresie, który jest likwidacją roku 1812, który przekreślił dawne granice i nadal nowe oblicze mapie politycznej Europy, padają stare hasła niemieckie: hasło najbliższego połączenia Królewca z Wrocławiem przez Poznań, hasło Fryderyka II, zapożyczony od Krzyżaków, poszywania rozdzielonych dzielnic niemieckich. Ich miejsce zajmują hasła polskie: Bez Poznańskiego i Pomorza Polska jest tylko okaleczonym kadłubem!

Pomorze polskie jest nie tylko drogą do morza, jest wraz ze swym ludem kaszubskim ziemią nawskroś polską. Wreszcie Górny Śląsk, stara ziemia piastowska, przez język swój i wiarę, złączony ściśle z narodem polskim.

Na odzyskanie niepodległości naszej wpłynęły tradycje państwowości. Zdolności swych politycznych dowódców Polacy w zakresie polityki wewnętrznej i organizacji wojskowej. Motywy zaś parcia niemieckiej na wschód nie wypływały ani z wyższości rasowej, ani z konieczności dziejowej, lecz z form życia codziennego, organizacji państwa, organizacji politycznej, społecznej. Polska, narazona początkowo na porażki, po przyswojeniu sobie tych form, okazała pełne zdolności do utrzymania swego bytu.

Dzisiaj znajdujemy się w warunkach daleko korzystniejszych — zakończył swój wykład prof. Tymieniecki — aby móc odeprzeć ataki na nasze ziemie zachodnie i obronić granice zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z icki kargaturysty



Druga Marna czyli ucieczka Stahlhelmu z Paryża.

Z prahistorji polskiego Pomorza 1500 lat przed narodzeniem Chrystusa — Nowe zadania nauki polskiej — Muzeum archeologiczne w Toruniu

Pomorze należy do najbogatszych terenów prahistorycznych pod względem ilości zabytków. W wiekach dawnych ziemia pomorska była niejako takim terenem wypadowym, przez który odbywały się stałe wędrówki, w wyniku czego każda z grup pozostawiała po sobie jakieś zabytki, świadczące dzisiaj o kulturze i pochodzeniu danej grupy.

Mimo jednak tak bogatego materiału dla naukowca-archeologa teren pomorski nie został dotychczas dostatecznie wykorzystany, bowiem wszelkie badania miały tylko charakter dorywczy — okazyjny, przy zupełnym braku badań systematycznych i systematycznych rozkopów. Cenne zabytki, w ten dorywczy sposób uzyskane rozeszły się po wszystkich muzeach. Wiele ich jest w muzeum berlińskim, gdańskim, poznańskim, a nie brak ich nawet w krakowskim muzeum archeologicznym Akademji Umiejętności. Dlatego też z wielkim uznaniem i zadowoleniem powitać należy powstanie na Pomorzu ośrodka archeologicznego z muzeum i fachowcem, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać.

Otwarte przed kilka dniami muzeum archeologiczne w Toruniu daje gwarancję, że prace przeprowadzane będą teraz stałe i celowe.

Podkreślić należy znaczenie i konieczność dzieła prahistorycznego w związku z zagadnieniami politycznymi. Pamiętajmy, jak przed kilku laty NIEMCY NA OBRADACH GENEWSKICH USILOWALI DOWIEŚĆ SWYCH PRAW DO POMORZA NA PODSTAWIE FAŁSZYWYCH DANYCH Z PRAHISTORJI podsunętych jedynie tylko ze względów politycznych przez naukę niemiecką. Nauka polska stoi już oddawna na stanowi-

sku, że Słowianie są na Pomorzu autochtonami w związku z kulturą łużycką, którą już dziś cały fachowy świat naukowy uważać zaczyna za kulturę słowiańską. Ponieważ zaś kultura łużycka pojawia się na naszym terenie około 1500 lat przed narodzeniem Chrystusa, do tego więc okresu możnaby przesuwać zapoczątkowanie praw Polski do ziemi pomorskiej.

Poruszając ehością tylko to zagadnienie, widzimy jak wielkie znaczenie posiada dzieło prahistorji w nowym muzeum toruńskim. W związku z temi zagadnieniami projektowane są pono rozkopy cmentarzysk znanych już na Pomorzu chociażby wymienić tylko częściej rozkopane Rogowo, o którym szeroko donosiliśmy swego czasu. Do normalnych rozkopów nie można było dotychczas przystąpić z powodu braku fachowca i braku funduszy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wykopaliska te przyczynią się do zgrupowania cennych materiałów, które będą przyczynkiem niezwykle poważnym do wyjaśnienia tego bądź co bądź najistotniejszego i najciekawszego zagadnienia prahistorji Polski.

Drugim zagadnieniem niezwykle ważnym jest bliższe zbadanie okresu wczesnohistorycznego na terenie Pomorza, który również jest jednym z najstwierdzonych. W związku z tem wskazaniem by było, aby dalszym etapem badań na tym terenie było wykopywanie grodzisk wczesnohistorycznych (bardzo licznych na Pomorzu), które przyczynić się mogą do rozjaśnienia mroków kryjących wczesną historję Pomorza.

Cele te jak widzimy są bardzo poważne i już najwyższy czas, abyśmy zabrali się do nich z całą powagą i stanowczością. Fundusze

Prorok indyjski wśród wyznawców

Bóg — naitększym
przyjacielom Ghandiego

Kiedyś widziałem słynną piramidę Cheopsa... — wynurza się jeden z poważnych korespondentów — wówczas przespiałem całą noc spokojnie. Teraz jednak po rozmowie z Ghandim długo nie mogłem zmrzyć oka. Wrażenie było niezmiernie silne.

Dobroć promieniuje z tego człowieka. Uśmiecha się jak niewinne dziecko i żartuje jak dobrotliwy starzec. Lordowie angielscy i Maharadżowie indyjscy tygodniami dyskutowali nad losem Indji przy okrągłym stole i spostrzegli w końcu, że bez pomocy tego szczupłego człowieka zamkniętego w celi więziennej nie dojdą do żadnego rezultatu.

Pobyt w więzieniu nie zmienił go wcale. Po uzyskaniu wolności Ghandi domaga się tak jak przed rokiem zniesienia monopolu solnego, ustawy antialkoholowej i bojkotu towarów angielskich. Teraz żąda on także wolności dla więźniów politycznych.

Boso, z odkrytą głową w odzieniu w kształcie fartucha siedzi on na białym materacu rozciągniętym na mozaikowej podłodze. Otacza go kołem siedząca na ziemi 40 kobiet owiniętych w pomarańczowe sukno z czerwonym znakiem na czołach. Za nimi stoją mężczyźni: Hindusi, parowie, Moslemowie; Ghandi zgromadził w szeregach swych wyznawców przedstawicieli wszystkich sekt.

Ghandi ma głowę prawie лыsą. Trzy zmarszczone żłobią jego czoło. Uszy ma przekłute. Okulary nosi nisko na nosie. Skóra jego ma kolor miedzi.

Odwiedzają go dziennikarze. Ghandi dyktuje powoli. Mówi po angielsku. Wyśmukłe jego palce muszą być wciąż zajęte: w czasie wywiadu bawi się łyżką, lub stwardniałą skórą palca u swej bosej nogi. Od czasu do czasu mówi: „dość”. Ma wiele humoru i reporterzy często się śmieją. Gdy odejdą, Ghandi przemawia do odwiedzających go hindusów w mowie ojczystej. Głos jego brzmi wtedy ciepło. Goście zawieszają mu wieniec kwiatów na szyi, prorok dotyka ich palcami i kładzie obok siebie. Kobiety i dziewczęta składają przed nim ręce i pochylają się nisko ku ziemi. Mało kto ośmiela się odebrać. Deszcz kwiatów nie ustaje. Niebawem Ghandi siedzi już pomiędzy dwoma górami kwieci-stemi. Za nim stoi jego kołowrotek, przed nim znajduje się naczynie z mlekiem.

Gdy Ghandi je pije, odchyła delikatnie palec ku górze. Przez ulice prowadzące do jego domu nie wolno jeździć. Bieleją w nich jedynie czapki wyznawców proroka.

— Niech pan mnie pyta! — mówi do mnie Ghandi.

- Jak długo pragnie pan żyć jeszcze?
- Jak długo Bóg zechce.
- Jaki jest sens ludzkiego życia?
- Służyć i poświęcać się.
- Kto jest największym pańskim przyjacielem?
- Bóg.
- Czy Pan się czuje samotny na ziemi?
- Nie. Czuję się połączony ze wszystkim.
- Czy Pan wierzy w pokój światowy?
- Tak... Jeśli Indie będą wolne!

Skandale w Obwiespoju

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wykryto trzy malwersacje popełnione przez członków „Obozu Wielkiej Polski”.

1. Nadużycia w Bratniej Pomocy studentów USB. w Wilnie sięgają kilku tysięcy złotych Defraudant Czerewko dezerter ze szkoły podchorążych rezerwy, ścigany listami gończymi, był czynnym członkiem „Obozu Wielkiej Polski” i wicyprezesem Młodzieży Wszechpolskiej w Wilnie.

2. Nadużycie w Bratniej Pomocy S.U.W. dopuścił się Ulaszewicz, czynny członek „Obozu Wielkiej Polski”. Ulaszewicz ścigany jest przez władze sądowe.

3. W Wilnie Komitecie Akademickim popełniono nadużycia na sumę 4900 zł. Defraudantem okazał się prezes Komitetu Hieronim Grzyb, czynny członek i przywódca „Obozu Wielkiej Polski”. Grzyb został aresztowany.

Wystarczy.

potrzebne znaleźć się muszą tembardziej, że o ile chodzi o prace rozkopowe, to zaznaczyć trzeba, że fundusze na nie potrzebne są niewielkie a cele jakim służyć mają, mają znaczenie nie tylko lokalne, ale ogólnopolskie i nawet na terenie polityki międzynarodowej.

Wyplenić partyjnictwo z korporacji samorządowych

Demagogia endecko-emperowska uniemożliwiła obrady starogardzkiego Sejmiku Powiatowego

Dnia 20 bm. odbyło się budżetowo posiedzenie Sejmiku Powiatowego w Starogardzie, którego porządek obrad przewidywał obok uchwalenia dwóch budżetów, dodatkowego na rok 1930/31 oraz normalnego na rok 1931/32, także zamknięcie rachunkowo za rok 1929/30, zatwierdzenie bilansu Pow. Kom. Kasy Oszczędności, uzupełniającej wybór członka Rady Kasy Oszczędności oraz szereg innych drobniejszych spraw. Jaki będzie wynik obrad sejmikowych można było już z góry przewidzieć, gdyż jeszcze przed zebraniem Sejmiku, opozycja rządowa, a więc Stronnictwo Narodowe oraz Narodowa Partja Robotnicza posiadająca liczbą przewagę na terenie Sejmiku, uzgodniła całkowicie swoje postępowanie, mimo, że rozbieżne często interesy robotnicze i rolnicze winny wpłynąć nieraz na odmienny sposób głosowania obu grup. Partyjny charakter większości członków Sejmiku Powiatowego uwydatnił się nadzwyczaj wyraźnie przy samem głosowaniu, które się odbywało pod batutą obojga Wielkiej Polski dr. Bałewskiego, któremu wiernie sekundowali p. Samplawski, wybitny członek Stronnictwa Narodowego oraz p. Rossak, przywódca N. P. E., który podczas ostatnich wyborów do ciała ustawodawczego za antypaństwowe wystąpienia przytrzymany został w areszcie i przeciwko któremu toczy się jeszcze postępowanie sądowe.

Nie pomagały w tym wypadku żadne najbardziej obiektywne i rzeczowe tłumaczenia ze strony p. starosty, czy też ze strony innych członków Sejmiku Powiatowego, większość członków głosowała tak, jak im polecił dr. Bałewski, zajmujący n. b. stanowisko publiczne, jako lekarz naczelny szpitala miejskiego.

Pocieszającym przy tem wszystkim objawem jest fakt wzrastania coraz bardziej liczby członków Sejmiku, którzy się nie solidaryzują z partyjnem ujmowaniem spraw samorządowych oraz całym swoim wpływem przeciwstawiają się wnioskom endecko-emperowym. Choć liczba tych członków Sejmiku jest już bardzo pokaźna, to jednak nie stanowią oni jeszcze większości.

Z samego przebiegu obrad zasługuje kilka faktów na wyszczególnienie. Już na samem początku wpłynęła do p. starosty nielogiczna interwencja zapytaniem, czy obowiązuje jeszcze regulamin sejmikowy, pozatem zamierzano kwestionować prawomocność zwołania Sejmiku z tego względu, że p. starosta korzystając z przysługujących mu praw zwołał w terminie przyspieszonym. Gdy jednakże p. starosta oświadczył, że zamknięcie natychmiast posiedzenie Sejmiku, gdy w sprawie tej wysunięty zostanie jakikolwiek zarzut, większością głosów stwierdzono, że sejmik zwołany został formalnie i prawomocnie. W dochodach, które najpierw rozpatrywano, zmniejszono w dziale opłat drogowych o 43.000 złotych, nie troszcząc się zupełnie o to, że w ten sposób albo powstać musi niedobór budżetowy lub też, że trzeba będzie obniżyć znacznie wydatki na drogi powiatowe, odbierając w ten sposób zarobek licznym rzeszom robotników drogowych. Za obniżeniem tych opłat drogowych głosowali tu jedomyślnie robotnicy w myśl rozkazów Obojga Wielkiej Polski.

W wydatkach rozpoczęto obniżać sumy na opał, światła, utrzymanie porządku, kupno artykułów biurowych, mimo, że pozycje te przewidziane zostały przez Wydział Powiatowy z uwzględnieniem najdalej idących oszczędności. Żadne argumenty rzeczowe nie zdołały przekonać jednolitego frontu opozycyjnego.

Pozatem w pozycji dodatku dla przewodniczącego Wydziału Powiatowego w całej Polsce je dnakowo ustalonego, uchwalono obniżyć ten do datek z 75% na 50%. Jeśli się uwzględni, że podoborów innych urzędników zupełnie nie ruszono, uwydatnia się jaskrawo, że wniosek ten miał wyłącznie podłoże polityczne. Za tym wnioskiem na ogólną liczbę 42 członków Sejmiku głosowało naprawdę tylko 20 członków, tak, że reszta

Badania jeziora Żarnowieckiego

W ostatnim tygodniu odbyły się badania na jeziorze Żarnowieckim prowadzone przez dział EKO. Naukowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Badanie miało na celu dokładne wymiarzenie głębokości jeziora, wykonanie kilku przekrojów i stwierdzenie chemicznego składu wody w związku z ewtl. wykorzystaniem jeziora dla gospodarki rybnej.

Na miejscu badania prowadził znany prof. Dixon.

(10 głosów padło za pozostawieniem dotychczasowego stanu) uchyliła się od głosowania.

Z chwilą, kiedy p. starosta Kalkstein przekonał się, że do wszystkich uchwał ustosunkowuje się większość członków Sejmiku na rozkaz zgóry uplanowany przez obojga O. W. P., zamknął posiedzenie Sejmiku odrzucając jego zwołanie na pewien czas.

Widzimy z tego, że jest już najwyższy czas, by Rząd, tak jak zdołał uporządkować stosunki w ciałach ustawodawczych, zabrał się energicznie do usunięcia partyjnictwa z korporacji samorządowych.

Professt rolników powiatu toruńskiego przeciwko wygórowanym świadczeniom socjal.

Wczoraj, w piątek odbyło się w sali Sejmiku powiat. zebranie prezesów i delegatów kółek rolniczych PTR. pow. toruńskiego. Zebranie zajął prezes p. L. Czarliński z Brachnówka, który w obszernym referacie przedstawił obecne ciężkie położenie rolnictwa.

Nad referatem wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w wyniku której powzięto następującą uchwałę.

Zebrani w dniu 27. 2. 1931 r. prezesi i delegaci Kółek Rolniczych PTR. pow. toruńskiego uchwalają jednogłośnie w poczuciu wielkiej krzywdy, która spotyka rolnictwo przez ignorowanie jego słusznych postulatów ze stro-

ny Powiatowej Kasy Chorych, wezwać wszystkich rolników powiatu toruńskiego do włączenia z dniem 1 marca rb. li tylko 2/5 wymierzonych składek.

Zebrani uchwalają jednogłośnie wysłać telegramy do: Pp. Wojewody Pomorskiego, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Pracy i Op. Społ., Min. Rolnictwa, Marszałków Sejmu i Senatu, Senatora Wielowiejskiego, posła Serozynskiego i posła Rżoski, następującej treści:

„Zebrani w dniu 27 lutego 1931 prezesi i delegaci Kółek Rolniczych powiatu toruńskiego, protestują jednogłośnie przeciw wygórowanym świadczeniom socjalnym, które wygórowane podcinają byt rolnika na zagrożonej placówce Rzplitej Polskiej jaką jest Pomorze.

Uginamy się pod katastrofą kryzysu gospodarczego, stoimy wiernie przy sztandarze Państwowym Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozumiemy trudne położenie Skarbu Państwa. — lecz nie chcemy bankrutować dla Kasy Chorych, Ubezpieczalni Krajowej i Zakładów Ubezpieczeń, które ignorują nasze żądania i zmuszają nas niestety do oporu, zasłaniając się martwą literą nieudolnego prawa. Dlatego prosimy usilnie o wysłuchanie naszego krzyku rozpacz i nędzy”.

Podgórz

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek o godz. 19. Na porządku obrad znajdzie się wybór prezydium Rady, komisji miejskich i komisji konkursowej na stanowisko burmistrza.

— Czyżby to było prawdą? Od kilku dni krąży po mieście najrozmaitsze pogłoski o niedokładnościach w kasie miejscowego oddziału „Sokoła”, które ponoć ciągną się już od szeregu lat. Ze względu na to, że kilku czytelników zwracało się do nas o informacje w tej sprawie, kwestja ta powinna być jaknajprędzej wyjaśniona tembardziej że Sokół jest subwencjonowany przez Magistrat, a krążące wersje niepokoją społeczeństwo.

Chojnice

— 50-lecie pracy lekarskiej. Dnia 22 lutego obchodził świat lekarski uroczystość pięćdziesięciolcia pracy lekarskiej d-ra Lniskiego. Uniwersytet Poznański przyznał d-rowsi Lniskiemu po półwiekowej pracy na polu lekarskim Honorowy Doktorat Medycyny. Z powodu podeszłego wieku i niemożności wyjazdu d-ra Lniskiego do Poznania Dziekanat Wydziału lek. U. P. powierzył wręczenie dyplomu T-wu Lek. Półn. Pomorza na obwód kaszubski. O godz. 11 przed południem prezes T-wa dr. Gaskowski w pięknych słowach przemówił do Szan. Jubilata, podnosząc jego zasługi. Na uroczystości tej poza delegacją T-wa Lekarzy w osobach d-ra Gaskowskiego, Szwabego i Strutyńskiego ze Starogardu wzięli udział ks. kanonik Makowski, starosta chojnicki dr. Zaleski, mec. Koplecki, lekarze — prezes miejsc. Koła lekarzy dr. Łukowicz, dr. Bełkowski, dr. Neumann, dr. Machowiński, dr. Ody, dr. Pokrzywnicki, dr. Sochaniowiec, lek. pow. dr. Eschner, dr. Wrzesiński i dr. Zieliński.

Po wręczeniu dyplomu odbyło się skromne śniadanie, w czasie którego przemawiali starosta dr. Zaleski, ks. kanonik Makowski i inni. Z okazji honorowej promocji nadesłano mnóstwo telegramów, a m. in. od pp.: wojewody Lanota, naczelnika St. Zdrowia d-ra Krysińskiego, ks. senatora Szulca i innych.

Gieldy

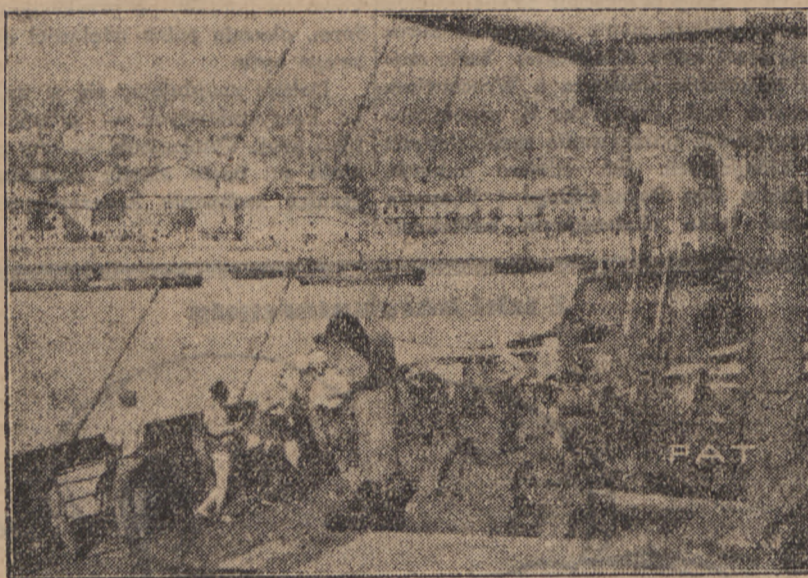
Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 27. II. 1931 r.

Zyto	18.00—18.35
Pszonica	22.25—22.75
Jęczmień przem.	19.05—20.05
Jęczmień browarowy	24.00—25.00
Owies	17.5—18.0
Mąka żytnia 65 proc.	27.00—28.00
Mąka pszenna 65 proc.	36.05—39.05
Japa żytnia	12.75—13.75
Osipa pszenna	13.75—14.75
Groch polny	26.00—29.00
Groch wiktoria	24.00—28.00
Groch Folgera	26.00—29.00
Wyka	28.00—31.00
Scradela	62.00—68.00
Łubin niebieski	19.00—21.00
Łubin żółty	29.00—32.00
Peluszka	32.00—35.00
Słoma żytnia prasowana	2.05—2.09
Siano luźne	7.10—7.65
Siano prasowane	7.08—8.05

Statek polski „Niemen“ w Funchalu



W połowie lutego odwiedził Funchal parowiec polski „Niemen”. Komendant Rusiecki zameldował się u Marszałka Piłsudskiego, udekorowany przedtem okręt kolorowymi flagami. „Niemen” po zabraniu 170 ton węgla, jako opału, udał się w dalszą drogę do Argentyny.

1.000.000 złotych!

Miljon złotych, jak to pięknie brzmi. Jaka to kolosalna suma dla każdego, chociażby nawet bogatego. W obecnych ciężkich czasach, przy obecnym stanie gospodarczym kraju, iluż to ludzi pomóc może jeden milion złotych. Iluż to ludzi westchnie, gdy im się wspomni o milionie złotych. Miljon złotych to zaczerwowana królewna z bajki. Miljon złotych — zdawałoby się — jest tylko marzeniem i snem. A jednak przy silnej woli i chęci milion złotych przestaje być snem i marzeniem, a stanie się rzeczywistością. Miljon złotych zdobędzie każdy bardzo łatwo, kto weźmie udział w najbogatszej grze klasy V-iej 22-iej Loterii. 5-ta klasa daje ogółem 85.000 wygranych losów na sumę 28.000.000 złotych, przy czem główna wygrana wynosi 1.000.000 złotych. Ciągnięcie trwa 6 tygodni. Cena 1/4 losu tylko 50 złotych.

50 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast kolosalne szanse wygrania przeistoczyć mogą marzenia o milionie złotych w rzeczywistość, bowiem co drugi los wygrywa. Więc dla każdego i swoich najbliższych każdy powinien zaopatrzyć się losem klasy V-iej 22-iej Loterii i tym tylko solidnym i uczciwym sposobem zdobyć upragniony milion złotych.

Pamiętajmy więc, że nie za górami, nie za lasami szczęście się znajduje, ale tu blisko — w Bydgoszczy, przy ul. Pomorskiej 1 w największej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, która słynie z tego, że w każdej Loterii w każdej klasie tworzy nowe zastępy bogaczy.

Zamiejscowym kolektura „Uśmiech Fortuny” wysyła losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 212694.

Z życia Tow. Kupców Samodzielnych w Świeciu

W ub. wtorek, odbyło się walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Świeciu. Zebranie zajął prezes p. Braun. Po odczytaniu protokołów z ostatniego miesięcznego oraz rocznego zebrania przez sekretarza p. Majewskiego, przyjęto do Towarzystwa nowego członka — Kom. Kasę Oszczędności w Świeciu, kierowaną przez dyr. p. Mrozka.

Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie p. dyr. Donarskiego, poczem nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności Tow. P. prezes Braun na wstępie wezwał zebranych do uczczenia pamięci członka sp. Palaszewskiego, poczem złożył bardzo szczegółowe sprawozdanie z dokonanych prac Tow. i w związku z wyczerpującej formie przedstawił obecną sytuację handl. poruszając zagadnienia podatkowe, koncesyjne, obniżenia cen itp. a także jako członek Zarządu Głównego poinformował zebranych o wszystkich jego zaciągach, zmierzających do polepszenia doli kupiectwa.

Wyczerpujące sprawozdania ze swych czynności złożył także sekretarz p. Majewski, skarbnik p. Wardziński i w imieniu Komisji rewizyjnej p. Balachowski.

Dyr. Związku p. Radojewski w przemówieniu swem podkreślił że w roku 1919, kiedy powołano do życia Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Towarzystwo Kupców Sa-

modzielnych w Świeciu stanęło w szeregach tej organizacji i stale bierze czynny udział we wszystkich pracach Związku.

Następnie p. dyr. Radojewski złożył Towarzystwu w imieniu Prezydium i Centrali Związku szczerze życzenia dalszej owocnej pracy dla kupiectwa i organizacji, poczem doręczył artystycznie wykonany dyplom z odpowiednim adresem.

W skład nowego zarządu wybrani zostali: pp. prezes — dyr. Braun; wiceprezes — Domachowski; sekretarz — Majewski, zast. sekret. — Poplawski; skarbnik — Wardziński; ławnicy: Bartel i dyr. Donarski; a do komisji rewizyjnej pp. Balachowski i Napierała.

Tuchola

— Zjazd osadników. Nadzwyczajny zjazd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych na powiat Tuchola odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca b. r. o godz. 12.30 w sali „Browaru” w Tucholi z udziałem delegatów Pomorskiego Związku Osadników Rolnych z całego województwa pomorskiego. Na porządku obrad: 1) sprawozdanie delegacji z odbytej konferencji z p. Ministrem Reform Rolnych w dniu 17 i 18 lutego w Warszawie; 2) sprawy organizacyjne, dotyczące związku.

KRONIKA

niedziela
1
marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Romana
Niedziela Albina

— Stun Wody w Wiśle z dnia 27. 2.: Zawichost +2.16, Warszawa +1.70, Płock +0.89, Toruń +2.63, Fordon +2.43, Chelmo +1.59, Grudziądz +1.06, Korzeniewo +1.57, Piętko +0.46, Tczew +0.22, Einluge +2.20, Schiewenborst +2.40.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 28. 2. o godz. 20 — „Miss Europa”.
Niedziela, 1. 3. o godz. 16 — „Romeo i Julia” (ceny niższe); o godz. 20 — „Miss Europa”, operetka w 3 aktach prof. Aleksandra Wilińskiego, wyst. gość. Marji Kałuskiej.
Poniedziałek, 2. 3. — Teatr nieczynny.
Wtorek, 3. 3. o godz. 20 — „Miss Europa”, z wyst. gość. Marji Kałuskiej.

Repertuar kin:

Palace — „Wiatr od morza”.
Światowid, ul. Prosta — „Młodość na bezdrożu”.
Lux, ul. Strumykowa — „Gra o mężczyznę”.
Mars, ul. Warszawska — „Cyryl wędrowny”.
Corso — podwójny program — „Wytworny opryszek” i „15 minut strachu”.

Bar
Restauracja „**Sod Strzecha**”
Chelmińska 22 tel. 912

Pierwszorzędna kuchnia! Obfity bufet!
Codziennie specjalności! Niskie ceny!
6571

Z dniem 28-go lutego w restauracji hotelu „**Polonia**” koncertuje kwartet pod batutą znanego **kap. p. Siliwy**; codziennie matiné i wieczorem od godz. 20ej do zej.

Kuchnia wydała potrawę najprzedniejszej jakości po cenach przystępniejszych. Trunki krajowe i zagraniczne. 6766

Toruń w blaskach słońca

Po dniach słotnych, mieliśmy wczoraj wiosenną wprost pogodę. Zrozumiała rzecz, że mieszkańcy grodu Kopernika tłumnie wylegli wczoraj na ulice; zapelnili się gwarem i śmiechem rozbawionej dziatwy, stęsknione już widoku „dzieciarni” planty Parku Bydgoskiego. Na widok tej roześmianej całej bogactwem blasków i złotych potoków słonecznej pogody serca zatętniły żywszą, radośniejszą falą krwi.

Z miasta

— „Dar Pomorza”. W dniu wczorajszym bawił w Toruniu radca inż. Hubert, z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który odbył dłuższą konferencję z dowódcą O. K. p. generałem Pasławskim na temat „Daru Pomorza”. Konferencja dotyczyła ustalenia możliwości pomocy dla komitetu w związku z zapadającymi w najbliższych miesiącach terminami płatności ostatnich rat za statek „Dar Pomorza”.

— Najserdeczniejsza prośba! Kościół w Toruniu. Mokrem stał tylko dzięki nieograniczonej ofiarności całego miasta, lecz jeszcze jest biedny zewnątrz i wewnątrz. Nie brak cichych ofiarodawców, którzyby złożyli swój grosz, lecz najchętniej osobiście. Wybrać się na Mokre, to daleko i tyle przeszłości, zatem aby oszczędzić drogi — przyjdź sam na wzwanie telefoniczne (720), że ktoś chce złożyć jakąś ofiarę na stację drogi krzyżowej, może i Pan Jezus odejmie niejedną krzyżkę niejednej rodzinie za to, a parafianie biedni będą się z wdzięcznością modlili i w każdą sobotę odprawia się msza św. za dobrodziejów na wieczne czasy. Dlatego bardzo i jak najpocorniej prosimy o laskawą dalszą pomoc wszystkich przeznacznych i kochanych obywateli całego miasta, a teraz na stację drogi krzyżowej, a za każdy chociaż najdrobniejszy grosz będziemy bardzo wdzięczni, a Bóg niech Wam wszystkim tysiącrotnie wynagrodzi za Wasze złote serca. **Ks. Gołomski**.

— Koncert muzyki polskiej. W niedzielę, dnia 1 marca odbędzie się w auli gimnazjum męskiego koncert muzyki polskiej prof. S. Jagodzińskiego. Niekras z udziałem prof. Wistera (skrzypce). W programie utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Różyckiego, Zarembskiego, Szymanowskiego, Malcera, Zotejki i innych.

— „Człowiek i wszechświat”. Staraniem Tow. im. Piotra Skargi odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godz. 17 w wielkiej sali Dworu Artusa filozoficzno-religijny odczyt na temat: „Człowiek i wszechświat”. Odczyt wygłosi ks. prał. dr. Sawicki z Pelplina.

— Zwłoki noworodka. Wczoraj w zagajniku koło Wrzósów w pobliżu szosy Wrzósy—

Budżet miasta Torunia

Potrzebu i bolączki miasta Torunia

omawiane będą na Zebraniu Sprawozdawczem w poniedziałek dnia 2 marca o godz. 8 wieczorem w Strzelnicy

Uprasza się o liczny udział Obywatelstwa.

Pierwsza na Pomorzu poradnia zawodowa powstanie w Toruniu

W Toruniu powstanie niebawem pierwsza na Pomorzu poradnia zawodowa w lokalu przy ul. św. Ducha 12. Poradnię organizuje koło pomorskie stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, które z ramienia Ministerstwa Oświaty przejęło już poradnictwo zawodowe dla dziewcząt. Zadaniem poradni będzie udzielanie rad młodzieży, kończącej szkołę powszechną, a w miarę możliwości także innym osobom, zgłaszającym się po poradę.

Zadanie, jakie spełnia Poradnia Zawodowa w życiu społecznym, bywa często nie doceniane. Rola Poradni Zawodowej polega głównie na wykonywaniu uzdolnień zawodowych młodzieży, lecz nie ogranicza się wyłącznie do tej jednej dziedziny, która właściwie należy do kompetencji psychotechniki i lekarza. Doradca zawodowy ma jeszcze inne, nie mniej odpowiedzialne zadanie: kierować odpowiednio uzdolnionych na właściwą drogę pracy. W tym celu konieczna jest znajomość rynku pracy, zapotrzebowania sił roboczych, nie tylko w danej chwili, ale na kilka lat naprzód, aby

narybek, skierowany dziś do szkoły zawodowej, po ukończeniu jej znalazł także pracę w wybranym zawodzie. Inaczej praca Poradni Zawodowej poszłaby na marne, przyczyniając się tylko do zwiększenia bezrobocia.

Zagraniczne biura Poradni Zawodowej pojmują współpracę tę z czynnikami handlowymi i przemysłowymi tak ściśle, iż są równocześnie biurami pośrednictwa pracy.

W Polsce w podobnym charakterze pracują obecnie: Patronat nad polską młodzieżą rzemieślniczą i przemysłową w Warszawie i Poradnia Zawodowa w Siedlcach. Poza tym Poradnie Zawodowe, przeznaczone w pierwszym rzędzie do kierowania młodzieżą ze szkół powszechnych do odpowiednich szkół zawodowych, znajdują się w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Wilnie.

Poradnia, jak i stworzona dla jej celów pracownia psychotechniczna w Toruniu, będą pierwszą tego rodzaju placówką na Pomorzu.

Roczne walne zebranie Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej

W ub. czwartek odbyło się w sali „Strzelnicy” roczne walne zebranie Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej R. P. — Koło Toruń. Obradom przewodniczył p. Marjan Kolasieński.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, prezes ustępującego zarządu p. Ludwik Idec przedstawił całokształt działalności zarządu w ub. roku. Z sprawozdania p. prezesa wynika, że miejscowe koło Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojsk. R. P. wykazało w ub. roku dużą żywotność i intensywność w pracy. Dość wspomnieć o organizacji kursów mających na celu przygotowanie urzędników do egzaminów urzędniczych, zorganizowaniu kasy samopomocy, z której korzystają członkowie Koła, biblioteki i t. p. Nic też dziwnego, że Związek zdołał sobie zaskarżyć zaufanie i poparcie u swoich władz przełożonych.

Zarząd w ub. roku nie ograniczył się tylko do pracy na terenie Torunia, a działalność

swoją rozwinął na cały teren D. O. K. VIII., organizując koła Związku w całym szeregu garnizonów.

Po wyrażeniu dotychczasowemu zarządowi, na wniosek Komisji rewizyjnej, absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych władz koła.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: p. Ludwik Idec (ponownie) prezes, p. Wiktor Smenda wiceprezes oraz p. Alojzy Mederski, Kazimierz Brożonowicz i Aleksander Łoza — członkowie. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp. Szymorowski, Marjan Sapieżyński i Marja Lisowska. Do sądu koleżeńkiego pp. Feliks Kłostowski, Marja Kossakowa i Jan Koehanowski. Jako delegatów na walny zjazd delegatów Kół w Warszawie wybrano pp. L. Ideca i Marjana Kolasieńskiego.

Po ożywionej dyskusji, przewodniczący, zrywając zebranych do współpracy z zarządem, solwował obrady.

— Związek Niższych Funkcyj. Państw. R. P. Koło w Toruniu. Zebranie miesięczne dnia 4 marca o godz. 18,30 w lokalu p. Pawlikowskiego, ul. Chelmińska 11. Zarząd.

— „Miss Europa”. Dziś w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 20 jubileusz 40-letniej pracy scenicznej i kompozytorskiej prof. Aleksandra Wilińskiego: premiera w 3 aktach operetki jubilatki „Miss Europa”, występ gościnny prima-donny Opery Warszawskiej Marji Kałuskiej. W obsadzie pp. Ninka Wilińska, Kopszyńska i Zarembina, reżyser Zdzitowiecki, Olędzki, Jaworski, Lenczewski. W licznych raniach cały balet z pp. Grossówną i Glińskim na czele. Dyryguje prof. A. Wiliński. Operetkę urozmaici moc efektów i niespodzianek.

Na białym czworoboku

Światowid — „Młodość na bezdrożu”.

„Młodość na bezdrożu” jest jedną z najlepszych sztuk filmowych, które mieliśmy sposobność oglądać w ostatnich czasach na srebrnym ekranie. Głęboko sięga w psychologię duszy współczesnej, a rozumie i trzeźwo ujmuje problem powojennych zagadnień pedagogicznych. Z jednej strony „Mama do wzięcia” — z drugiej przedpotopowi rodzice, nie mający pojęcia jakimi są w istocie ich dzieci, a zachwyceni własną pedagogią... Na tem podłożu zaś wyrasta dramat „wypaczonej młodości”, tej, co się po bezdrożach błąka.

Niezmiernie przejmujący jest akt oskarżenia prokuratora, a mowę adwokata, co broni „tego który zabił”, winni się nauczyć na pamięć rodzice i wychowawcy.

Wkładka dobra i wesola. (zm.)

„Słowu Pomorskiemu” do władomości...

Jak się dowiadujemy, zebranie członków toruńskiego Oddziału Związku Legionistów powzięło pewne uchwały w związku z systematycznym napaściami „Słowa Pomorskiego” na osobę Marszałka Piłsudskiego.

Uchwały te, o ile nam wiadomo, idą w tym kierunku, że Legioniści postanowili w sposób najbardziej zdecydowany reagować na wszystkie napaści, odnoszące się do osoby p. Marszałka Piłsudskiego.

Prelekcja prof. Tymienieckiego o granicy polsko-niemieckiej

Z uznaniem podnieść należy zainteresowanie, jakie okazał Toruń dla ostatniego wykładu prof. Tymienieckiego, wygłoszonego w ubiegły czwartek w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich w auli gimnazjum męskiego. Coprawda, stał Toruń na to, aby wypełnić nie jedną tylko aulę, ale i ten liczny udział słuchaczy, jakich zgromadziła czwartkowa prelekcja prof. Tymienieckiego, dowodzi, że Toruń interesuje się sprawami kulturalnymi, a że szczególnie bliskie jego sercu są sprawy, związane z Pomorzem i granicą polsko-niemiecką.

Wykładu prof. Tymienieckiego, ujmującego w sposób niezwykle jasny temat, z którym stykamy się tutaj na każdym kroku, temat bardzo aktualny, wysłuchali słuchacze w niezwykłym skupieniu. Streszczenie odczytu, w którym prof. Tymieniecki oświetlił sprawę granicy polsko-niemieckiej z punktu widzenia nauki i historii, podajemy na innym miejscu.

61rs. bezrobotnych korzystało z zasiłku w ub. kwartale

Obwodowy Fundusz Bezrobocia wypłacił w czasie od 1. 10. 1930 r. do 4. 1. b. r. tytułem zasiłku dla bezrobotnych sumę 103.250,57 zł. Z zasiłków tych korzystało 5973 bezrobotnych.

W miesiącu listopadzie z Państw. Akcji Pomocy Bezrobotnym wydano dla 648 rodzin bezrobotnych po 1 ctr. koku i 1/4 m³ drzewa. W miesiącu grudniu ub. roku wypłacono 1400 bezrobotnym kwotę 7.200 zł. tytułem zasiłków doradczych.

Małopolania o cenie piwa w Toruniu i na Pomorzu

Z kół naszych czytelników otrzymaliśmy charakterystyczną uwagę od pewnego Małopolanina, który zwiadał ostatnio okolice Pomorza. Ze względu na to, iż nie mamy powodu kwestjonować wiarygodności tych uwag, podajemy je do wiadomości publicznej, pozostawiając zajęcie stanowiska w tej sprawie czynnikiem więcej kompetentnym.

Autor uwag skarży się na pewną drobnostkę, nad którą jednakże, zdaniem autora, w związku z całokształtem naszego życia gospodarczego, warto się zastanowić. Chodzi o piwo, za które — zdaniem autora naszej uwagi — tutejsi restauratorzy placą browarom po 60 groszy za litr, a sprzedają konsumentom po 50 groszy za małą szklankę (1/4 litra), czyli, uwzględniając ilość pianki, po zł. 2,20 za jeden litr, t. zn. z blisko 400% zyskiem. Autor twierdzi, że w Małopolsce restauratorzy placą 70 groszy za litr piwa, a sprzedają tę samą szklankę po 25 gr. czyli litr za 1 zł.

Autor kończy swoje uwagi zdaniem, iż gdyby nasi restauratorzy nie śrubowali cen piwa w górę, mogliby wzmóc jego konsumpcję, a tem samem zwiększyć produkcję browarów i przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia.

Głos w tej sprawie oddajemy przedewszystkiem pp. właścicielom restauracji i kawiarni.

O współpracy mistrzów ze szkołą dokształcającą

W dniu wczorajszym odbyła się w pierwszej Szkole Zawodowej Dokształcającej wykładówka, połączona z wystawą prac technicznych uczniów. W auli szkoły zebrali się kilkudziesięciu rzemieślników oraz instruktorów i nauczycieli szkoły. Kierownik szkoły p. Buchholz wygłosił krótkie przemówienie, w którym poruszył aktualną sprawę współpracy mistrzów ze szkołą dokształcającą. Po przemówieniu p. Buchholza wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której zabierali głos zainteresowani rzemieślnicy. W wyniku dyskusji wyłoniono projekt utworzenia komitetu rzemieślniczego dla współpracy ze szkołą dokształcającą.

Następnie w sali rysunkowej wychowawcy klas udzielali wyczerpujących informacji o postępowaniu uczniów.

Urządzona staraniem kierownictwa szkoły wystawa prac wzbudziła wielkie zainteresowanie.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koronką, ul. Wybickiego 39 i Apteka pod Gwiazdą, ul. Chelmińska 26.

Kalendarzyk teatralny:

Sobota, 28. 2. o godz. 20 — „Ulica”.
Niedziela, 1. 3. o godz. 16 — „Nie rzucaj mnie, madame”; o godz. 20 — „Ulica”.

Teatr Garnizonowy:

Sobota, 28. 2. o godz. 20 — „Rywale”.
Niedziela, 1. 3. o godz. 20 — „Rywale”.

Repertuar kin:

Apollo — „Janko muzykant”.
Gryf — „Rapsodia węgierska”.
Orzeł — „Ulubienica Maharadży” i „Miłość dziewczynki z Musichallu”.

— Federacja pracowników umysłowych. W sobotę, dnia 28 b. m. w Domu Towarzystwa o godz. 19-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Federacji pracowników umysłowych. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, wobec czego obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu. Roczne walne zebranie Koła odbędzie się dnia 5 marca w sali Gospody Abstynentów przy ul. Hallera 3.

— Z zebrania Tow. Popierania Teatru. W ubiegły czwartek wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się posiedzenie Towarzystwa Popierania Teatru pod przewodnictwem p. prezesa Kosjora, który za referował projekt statutu Towarzystwa. Po zaznajomieniu zebranych z projektem propagandy Teatru wśród szerokiej mas społecznej (ref. p. red. Zagierski), wywiązała się ożywiona dyskusja, w rezultacie której członkowie Tow. postanowili jak najszybciej przystąpić do pracy. Obecny na zebraniu referent prasowy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Niewiadowski imieniem Związku oświadczył, że wszystkie Towarzystwa kupieckie w Grudziądzu i na prowincji akcję propagandy Teatru będą jak najusilniej popierały.

Z teatru garnizonowego

„Rywale”. Teatr Garnizonowy powtarza dziś w sobotę, 28 lutego i jutro w niedzielę,

1 marca b. r., każdorazowo o godz. 20-tej, znakomita sztukę „Rywale”, której sukces na premierze był kolosalny. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Jesteśmy pewni, że najszerze masy publiczności pospieszą znowu do Domu Żołnierza, by podziwiać pierwszorzędną grę artystów i wspaniałą wystawę.

— „Polacy w Ameryce”, ciesząca się niezłabnącym powodzeniem wodewil Danielewskiego, po powrocie do zdrowia p. Słowikowskiej, doskonale wykonawczyni roli Tuni, ukaże się na ogólne żądanie jeszcze raz na scenie Teatru Garnizonowego w niedzielę, dnia 1 marca b. r. o godz. 15.30. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł. Zaznaczyć należy, iż w roli Marjanny wystąpi p. Muszka Kunicka, ulubienica publiczności Teatru Garnizonowego.

KOMUNIKATY PARAFJALNE (FARA).

— Wotywę do Najśw. Serca P. Jezusa odprawia się w piątek, dnia 6 marca o godz. 7-ej. O godz. 18.30 Droga Krzyżowa, litanja i błogosławieństwo. Spowiedzi słuchać się będzie w czwartek od godz. 17-tej.

— Staraniem SS. Elżbietank przy ul. Rybackiej urządza się w środę, dnia 4 marca o godz. 19-tej w Teatrze Miejskim przedstawienie pod tytułem „Marja Magdalena”, którego czysty dochód przeznaczony jest na ukończenie budowy nowego sierocińca. Wszystkich Szan. Parafjan Siostry Elżbietanki uprzejmie zapraszają.

— Bractwo Matek Chrześcijańskich ma zebranie w niedzielę, 1 marca o godz. 16 w Farze.

— Tow. Czeladzi Katol. ma zebranie w poniedziałek, 2 marca o godz. 19.30 w salce parafjalnej. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— Zebranie S. M. P. odbędzie się w czwartek, 5 marca o godz. 20-tej w salce parafjalnej. O liczny udział druhów i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— Stow. Katol. Młodzieży Żeńskiej, Sekcja Eucharystyczna, ma wspólną adorację w czwartek, dnia 5 marca o godz. 19.30 w kościele seminarjalnym.

— Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 8-mej.

Oszczędna i celowa gospodarka powiatu grudziądzkiego

Z obrad sejmiku powiatowego nad budżetami

W ub. czwartek, dnia 26 lutego b. r. odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego grudziądzkiego, które trwało 3 godzin.

Porządek dzienny obejmował 20 różnych spraw, w których najważniejszą było zatwierdzenie budżetu dodatkowego na rok 1930-31 i uchwalenie budżetu na rok 1931-32.

Budżet dodatkowy na rok bieżący wynosi w przychodach i rozchodach 243.471,43 zł., w tem najważniejsze pozycje obejmują 7500 zł. na dożywianie dzieci szkolnych, 35000 zł. na prace doradne celem zatrudnienia bezrobotnych nie pobierających zasiłków, niedobory budżetów gmin wiejskich 30.000 zł., 99.249,30 zł. reszta kosztów na budowę i założenie szpitala powiatowego w Łasinie i 50.000 zł. na spłatę kapitału zakładowego w Kom. Kasie Oszczędności.

Budżet na rok 1931-32 wynosi w przychodach i rozchodach 1.085.823 zł., jest więc w porównaniu z rokiem ubiegłym (1.213.906 + 243.471,43 zł. dodatk.) o 30% mniejszy.

Najważniejsze oszczędności poczyniono w działach: drogowym, oświaty i zdrowia publicznego oraz w dziale popierania rolnictwa.

Obrady toczyły się rzeczowo. Dyskusja ożywiła się przy nielicznych wnioskach niektórych deputowanych o podwyższenie obciążeń tych pozycji, a mianowicie omawiano wnioski pp. dep. Klimka z Radzyna i Dębskiego z Łasina o podniesienie dotacji na zapomogi dla szkół uzupełniających i dla komitetów T. C. L. oraz wnioski dep. insp. Stoski (B. B.) o podniesienie subwencji dla Tow. P. W. i W. F. z 15.000 zł. na 18.000 zł., o utrzymanie dotychczasowej subwencji 3.000 zł. dla Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem w Małym Tarpnie i uposażenia dozorczy sanitarnego w kwocie 3.280 zł.

Wnioski te upadły nieznaną większością. Jedynie dla Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem uchwalono 1500 zł. z działu zdrowia publicznego poraz 3.000 zł. z działu opieki społecznej. W dziale rolnictwa skreślono uposażenie inspektora rolnego.

Budżety przedsiębiorstw komunalnych przyjęto w preliminarzowej wysokości. Wynoszą one w dochodach i rozchodach dla Tow. Cen-

trali Elektrycznej 371.700 zł. wobec 415.460 zł. z r. ub., dla szkółki owocowej w Okoninie 22.308 zł., dla szpitala powiatowego w Łasinie 78.626 zł. Przyczem dopłata powiatu dla szpitala wynosi 14.626 zł.

Dalej zatwierdzono również bilans Kom. Kasy Oszczędności. Po uchwaleniu kilku statutów o poborze różnych podatków, wybrano do Rady Nadzorczej K. K. O. p. Rozwadowskiego z Czeszewa i p. Retza, a jako delegata na zjazd samorządów p. burm. Tomczyńskiego z Łasina, a p. Ossowskiego z Białobłot jako zastępcę.

Uchwalone budżety świadczą o oszczędnej i celowej gospodarce powiatu i zrozumieniu tak przez członków wydziału jak i sejmiku, ciężących na nich obowiązków.

Kabaret Francuski „TROCADERO” Nr. 16
ul. Długa 6080 Doskonały zespół artystyczny.

Mydło do golenia
Gomerania
jest chlubą
polskiego przemysłu

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z **naszych sklepów**. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16

Perfumy, Wody kolońskie, Pudry
polecą 6082
L. E. Hanczewski, Toruńska 10



Dnia 26 lutego 1931 roku zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w 71 roku życia,

ś. p.

Maksymilian Janicki

Dyrektor Banku Ludowego w Gdańsku.

Zmarły przez blisko 25 lat piastował urząd kierownika banku i położył wysokie zasługi na tem odpowiedzialnym stanowisku.

Cześć Jego pamięci!

Bank Ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht w Gdańsku.

Za Radę Nadzorczą:
(—) T. Kopczyński.

Za Zarząd:
(—) T. Klawikowski.

Za Pracowników:
(—) B. Janicki.

6783

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 4926

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Pokój

lub dwa

w śródmieściu, ładnie umeblowane, z osobnym wejściem, pożądana łazienka i kuchonka gazowa, dla solidnego pana **poszukiwane**.

Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń L. 6724

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Dom Polski

Uprzejmie zawiadamiam, że objełem Restaurację „Dom Polski” przy Wallgasse 16a

Po przebudowaniu i całkowitej renowacji gwarantuję Rodakom, że każdy znajdzie w „Domu Polskim” **dobrą kuchnię**, smaczne obiady, z trzech dań za jednego guldena, bogate zaopatrzone zimny bufet, oprócz tego smaczne flaki, bigos myśliwski, białą kielbasę z kapustą o każdej porze dnia i nocy. Wyborowe krajowe napoje. Koncert i Radio na miejscu. Rodacy! Popierajcie „Dom Polski” w Gdańsku przy Wallgasse 16a. Niech zabrzmi hasło „Swoj do swego po swoje”. Kto wydaje swój zbytek grosz poza „Domem Polskim”, szkodzi sobie i społeczeństwu.

6771 **Edmund Kaube** gospodarz.

Piękne i bardzo wygodne

LOKALE

na biura

dla pp. adwokatów, lekarzy i fabryk **do wynajęcia**

Zgłoszenia: Dyrekcja „Hotelu pod Orłem” BYDGOSZCZ 6763

Pierwsza Toruńska

Fabryka Pilników

założona 1859

Jul. Hoffmann mistrz pilnikarski Toruń, Piekary 27. Telefon 638.

polecą się do nasiekania tępych pilników i raszpli każdego rodzaju, także wymieniają tepe na ostre tylko za dopłatą.

Na życzenie dostarcza każdy gatunek pilników i raszpli. 6740

Szkola Zawodowa

od r. 1898

Kurs handlowy, stenografii, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rekordzielnicy, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojak. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń, Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie

MACIEJEWSKI 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radio! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

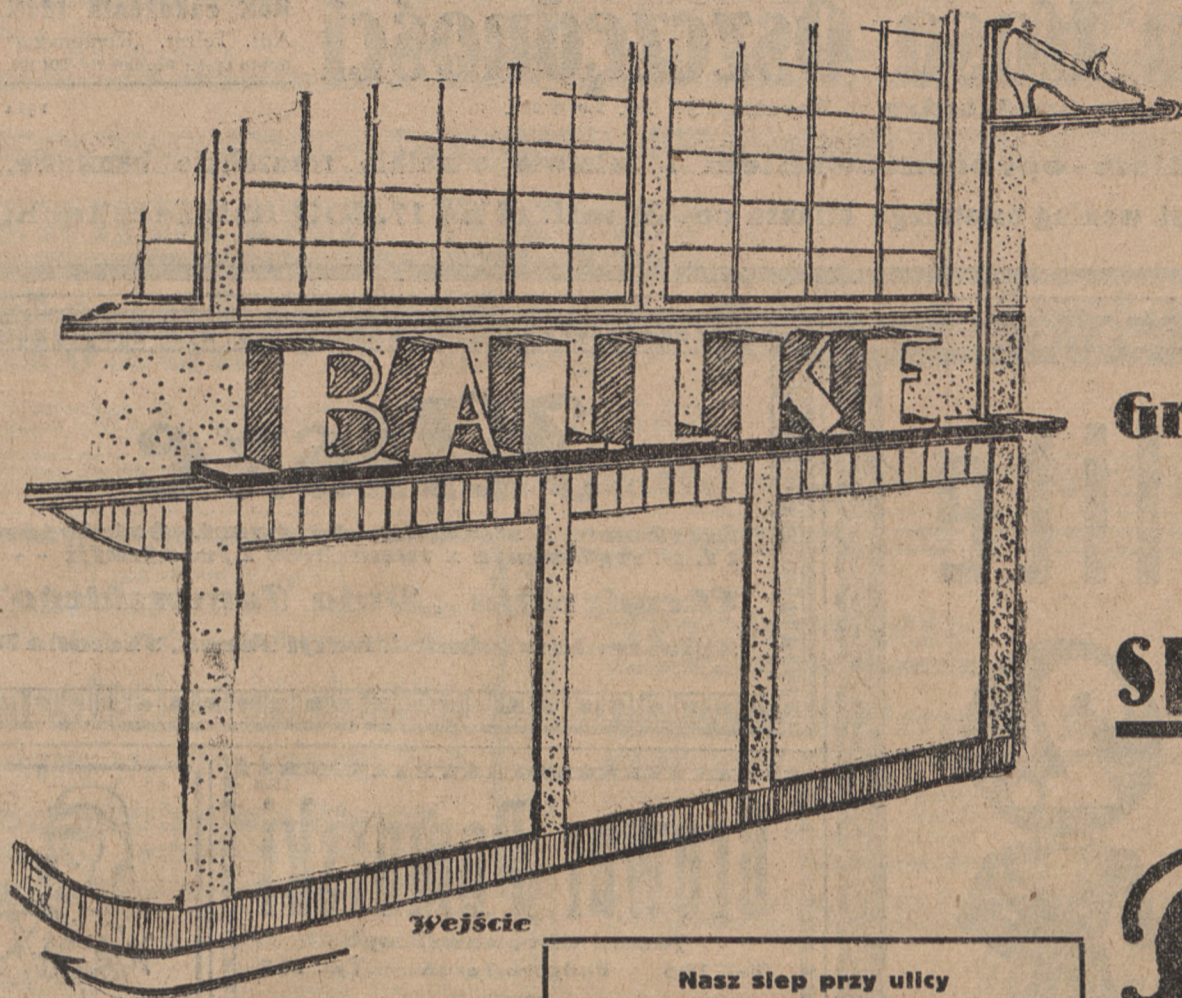
Dnia 2 marca 1931 r. o godz. 9 sprzedawac będę w Gostycynie najwięcej dającym za gotówkę: 2 konie, 1 radio kompl., 1 lustro, 2 fotele, 2 kanapy, 1 szafonierka, 1 fortepian, 12 prosiat, 1 maciore, 1 wóz roboczy i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów przed kościołem w Gostycynie. 6785

(—) **Gos. Komornik sądowy** w Tucholi. Plac Zamkowy 4.

W tutęjszym rejestrze handlowym wpisano w dniu 27 stycznia 1931 przy firmie Centralna Kasa Spółek Rolniczych oddział Toruński: Stefan Poro z Torunia, Krasieńskiego 50 został ustanowiony naczelną Rady Nadzorczej z 9. 10. 1930 r. zastępcą kierownika Oddziału w Toruniu. 6780

Toruń, dnia 23 stycznia 1931

Sąd Grodzki.



Nasz sklep przy ulicy
Heilige-Geist-Gasse 24
prowadzi się dalej bezmiennie

Dzisiaj
o godz. 9 rano

Po ukończonej przeprowadzce rozpocznie się w nowych ubikacjach przy ulicy

Grosse Wollwebergasse 6-7
(domu Murzyńskiego) nasza

tania

sprzedaż otwarcia

Tylko 8 dni!

Ballke

Magazyn obuwia założ. 1889

Heilige-Geist-Gasse 24 Grosse Wollwebergasse 6-7

Modne materiały na wiosnę 1931 r.

już nadeszły.

Ogromny wybór wypróbowanej jakości

materiałów męskich, damskich i jedwabnych
w wyborowym guście! - - - Dla wszystkich najodpowiedniejsze!

Prosimy o zbadanie naszych cen i jakości, gdyż udowodnimy, że ceny nasze odpowiadają faktom.

Mimo sensacyjnie tanich cen przy zapłacie gotówkowej
4% kasa-skonto
lub ułatwione warunki spłaty.

ARTHUR LANGE „DOM TOWARÓW”
ELISABETHWALL 8 SCHMIEDEGASSE 13-14

Grand Cafe Restaurant Gdynia

Po gruntownej przebudowie nowootwarcie pierwszej, największej komfortowo urządzonej kawiarni na miejscu
w niedzielę, dnia 1-go marca 1931 r. o godz. 4-tej popołudniu.

Wszystkich Sympatyków i życzliwych gości jaknajuprzejmiej zaprasza

St. Lisiecki

Codziennie koncert artystyczny.

Telefon Nr. 1612.

Telefon Nr. 1612.

Nowe Kursy Kierowców Samochodowych
dla wszystkich,



Kazimierza Mielnika,

dlugol. wykładowcy-instruktora będą otwarte z początkiem marca r.b. w Toruniu przy ulicy św. Katarzyny Nr. 1.

Do nauki znajduje się samochód najnowszej konstrukcji roku 1931, który umożliwia najłatwiej i za najniższą cenę poznać się z najnowszą techniką samochodową. Pierwszorzędne fachowe wykształcenie praktyczne i teoretyczne. Warunki najdogodniejsze. Zamiejscowym wysyła się na żądanie prospekty

Pierwszorzędny król

gwarantuje Zakład Krawiecki

JAN BRZESKI

TORUN

tel. 546. ul. Panny Marii 9. tel. 546.

Udzielam kredytu na asygnaty spółdzielni „Kredyt” 6765

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 marca 1931 r. o godz. 15,00 sprzedawać będą w Welpnie najczęściej dającym za gotówkę: 1 wielką szafę. Gaca, komornik sądowy w Tucholi Plac Zamk 4

Ubezpieczeniowcy

poszukiwani jako agenci objazdowi do poważnej instytucji asykuracyjnej. Solidnym fachowcom udzielamy zaliczki na kosztą podróży. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod „Akwizyto”.

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Do brzyński, Bydposzcz, Długa 4. 0777

Instruktorci

robót ręcznych uczą haftów kaszubskich i artystycznych. Wszelkie roboty z wełny, jak swetry, szale dywany i t. d. Warunki bardzo dogodne zgłoszenia do firmy M. Dalkowska, Toruń, Szeroka 25. 0790

Torebki damskie,

parasolki, parasole, teczki, walizki, piłki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przekonać się ceny najtańsze towar dobry.

W. Szymański,
Toruń, Król. Jadwigi 12,14. (9756)

Popierajcie przemysł kraj!

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

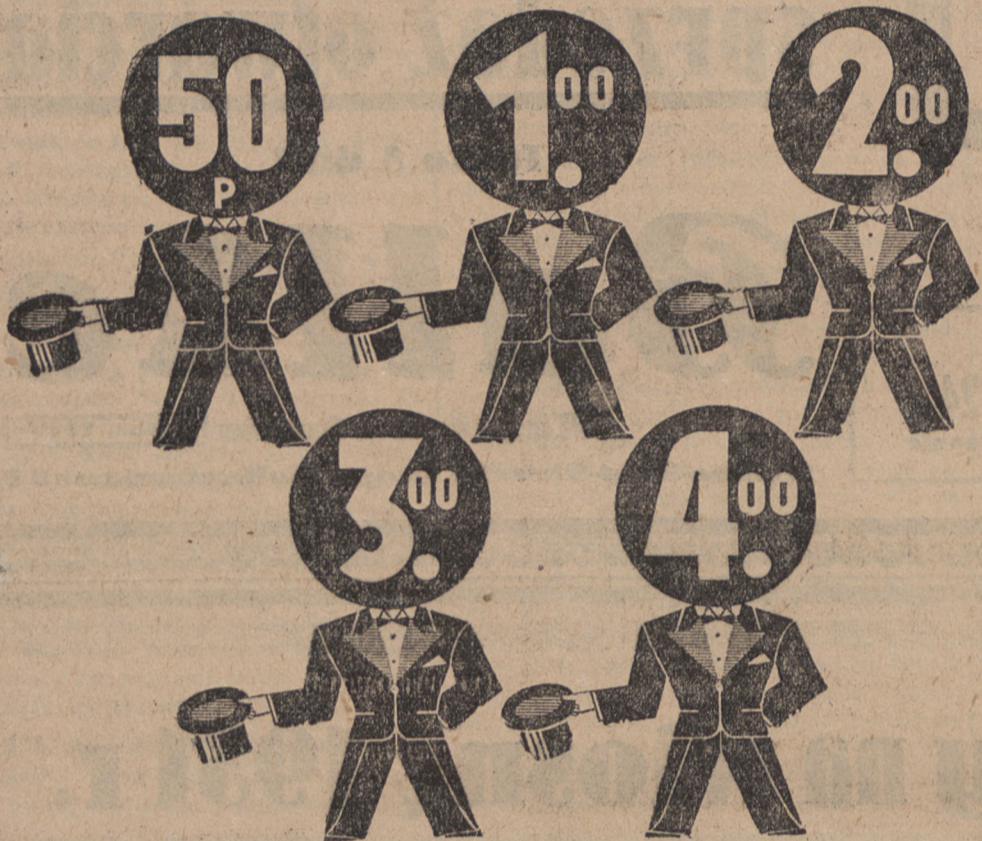
Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39. Tel. 220 i 284.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3, mil. zł na 17.500 Książeczkach.

Ceny jednolite



Tym razem tylko
atrakcje w firmie

Sternfeld

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU!

Klisyze

freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów
i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195

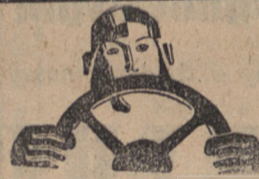
poleca
swoje za wymienione uznane piwa pod nazwą
„ŚMIETANKA POMORSKA”
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI”
KOZŁAK (BOCK)

Polucamy nasz bogato zaopatrzon skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA

oraz
SPRZĘTY KUCHENNE

F-a. JUL. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650
6040



Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na
najdogodniejszych warunkach
i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów
Grudziądz

1000-cie szoferów otrzy-
mało posady po u-
kończeniu kursu na kierow-
ców samochodowych. - - -
Franc. Lipińskiego.
Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94
3918 (naprzeciw Oszowni).

Poszukujemy zastępców

na Pomorzu i w Gdyni

dla wielkiego koncernu ubezpieczeniowego.
Ofiarujemy korzystne warunki. Zgłoszenia
z referencjami pod nr. 6672 do Redakcji
„Dnia Pomorskiego” oddział w Gdyni, ul.
10 lutego. 6672



Dobrych szoferów

zawodowych oraz (amato-
rów) Pań i Panów szkołą
- kursy samochodowe -

Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
ul. 3-go Maja 14 a

- Zadzajcie prospektów. -

Meble

Najtańsze źródło zakupu
kompletnych urządzeń
mieszkaniowych i biuro-
wych z własnych war-
sztatów.

Ign. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

MYDŁA

tani tydzień
6758
J. Kapczyński
Szczytna 13.

Pan

z synkiem 10-letnim poszu-
kuje pokoju u solidnej in-
teligentnej osoby. Zgłosz.
do „Dnia Pomorsk.” pod
„L.” 6756

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDANSK

ŚWIATOWID Młodość na bezdrożu

Dramat erotyczny, będący oskarżeniem przeciw powojennemu rozluźnieniu obyczajów młodzieży. W 12 akt. **Ponadto nadprogram.**

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni następne! **„WIATR OD MORZA“** Najpotęż. dźwiękowiec polski! Wspaniała epopea morską p. St. Zeromskiego. W rolach gł. Maria Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, K. Sędowski.

ZWIEDZAJCIE WSZYSCY

Nozakowskiego pokaz kwiatów doniczkowych

Pokaz mieści się w lokalu po firmie „AUTO-TRAKTOR” przy ulicy KRÓLEWEJ JADWIGI, narożnik WIELKICH GARBAR.

w niedzielę, poniedziałek i wtorek **połączony ze sprzedażą na miejscu po cenach bardzo przystępnych.**

Po rozwiązaniu spółki z panem adwokatem D-rem Wiśniewskim prowadzę z dnem 1 marca br. **kancelarię adwokacką** w Toruniu, przy ulicy Szerokiej Nr. 2 **Józef Zbigniew Bleszk** Telefon 23. **adwokat** Telefon 23.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 marca 1931 r. o godz. 8.30 sprzedawac będą w Pile najwięcej dającym za gotówkę: kilka tysięcy sztuk cegły, rurki, 1 młódkarkę i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów na moście w Pile. 6786 (—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

LICYTACJA.

W dniu 12 marca 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Tow.) sprzedaż licytacyjna towarów: Ia. zgłoszonych, a niewykupionych w przepisany terminie, jak części maszyn i kołowców, narzędzia, drut miedziany, części instrumentów muzycznych, sztuczne krążki do ostrzenia, maszyna do mielenia cukru, folja, papier, węże konopne; Ib. mosiężne śruby zapędowe do motorówek, zabawki, kolki do fortepianów; II. skonfiskowanych i zdeponowanych, a ostatnie nie podjęte w przepisany terminie jak: wyroby galanterijne, noże, widelce, szczyrki, torebki damskie, różne tkaniny, konfekcja, herbata, wody mineralne, koniak, proszki do prania, zabawki i inne drobne przedmioty.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natchmiastową zapłatą. Towary wymienione pod Ib. nabyć można pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę.

Blizsze dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Wzywa się odbiorców towaru pod Ia. i b. do wykupu towaru najpóźniej w przeddzień licytacji. 6789

URZĄD CELNY BYDGOSZCZ.

Przejrzyjcie

wasze bilanse za r. 1930

i skontrolujcie Wasze dochody w ubiegłym roku, wtedy ujrzycie ile gotówki w Waszym interesie przyniesie

rozsadna, umiejętna reklama

Tylko ogłoszenia w piśmie, którego **„Czytelnicy Kupują“** daje odpowiednie rezultaty i dopływ gotówki w okresie kryzysu gospodarczego.

Taką korzystną reklamę zapewnia przede wszystkim

„Dzień Pomorski“

którego ogłoszenia pojawiają się równocześnie w najpoczytniejszych organach Pomorza i Wielkopolski:

W **„Dniu Kaszubskim“** **„Gazecie Gdańskiej“** **„Dniu Bydgoskim“**

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2. marca o 9 przed poł. sprzedaje przy ul. Szerokiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: całkowite urządzenie księgarń, wraz z całym zapasem książek i to 18,793 książek języka francuskiego, polskiego, greckiego, łacińskiego i obcych, medycyny, społ. polityczne, prawnicze, literaturę, lekturę, rolnictwo, chemiczne, sportowe, biblij. narodowe i t. d., 121 słowników 6 globusów, 17 gier towarzyskich, 518 pudełek kredek, 1925 pocztówek, 527 map, koperty, papier, zeszyty, tusz, stalówki, ołówki i inne przedmioty. 6779 Bartkowiak, komornik sądowy.

Uchwałą spółników firmy: Bracia Grzeszkowiak. Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością, dawniej L. Dammann i Kordes w Toruniu, z dnia 8 stycznia 1931 r. postanowiono rozwiązanie spółki. Likwidatorem ustanowiono kupca Kazimierza Mutha z Torunia. Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych pretensji do 3 marca r. b. 6767

Toruń, dnia 23 lutego 1931 r.

Likwidator Kazimierz Muth.

TANIO

Krawaty Szelki — Paski Getyr Podwiązki **Ceny znacznie niższe!**

B. Wilamowski TORUN 6291 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej 40-letni jubileusz pracy sceniczn. i kompozytorskiej prof. Aleksandra Wilińskiego **PREMIERA „Miss Europa“** Operetka w 3 akt. prof. A. Wilińskiego z wyst. gośc. Marii Kaluskiej artyst. Op. Warszawskiej.

W niedzielę, dnia 1. III. o godz. 10-tej **„Romeo i Julia“** Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira. (Cena, żółte)

W niedzielę, dnia 1. III. o godz. 20-tej **„Miss Europa“** Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego z występem gośc. Marii Kaluskiej.

W poniedziałek, dnia 2 III. teatr nieczynny.

W wtorek, dnia 3 III. o godz. 20-tej **„Miss Europa“** Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego z występem gośc. Marii Kaluskiej.

SPRZEDAŻ

Liny stalowe konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

Syrop

buraczany, funt 0,60 zł Grzelwicz, Toruń, Wielkie Garbary 29. 6770

Motocykl

z przyczepką 2 cylindrowy N. S. U. po cenie przystępnej do sprzedania. Staeder Gdańsk, Tyrol 3 c. 6772

Polecenie

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków w Dziecięcich „SPORT“ Bydgoszcz 3 Marja 19. Hurt! Wykonuje reperacje! 6746

Motocykl

z przyczepką 4 cylindrowy „Henderson“ z biegiem wrotnym do sprzedania. Walter Friedt, Gdańsk, Matenbuden 20. 6773

Wysprzedaż inwenturowa

zniżka do 30% **MEBLE** Bronisława Serocka św. Duchy 12. 3697

Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, meście gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu, 6581

Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

KUPNO

Pianino

kupię za gotówkę oferty z podaniem ceny do „Dnia Pomorskiego“ pod 6769.

MIESZKANIA wolne

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. ul. Leona Czarlńskiego 32. Gospodarz.

Skład

wraz z mieszkaniem do wynajęcia oferty do Administr. „Dnia Pom.“ pod l. 6781

Pokój

umeblowany dla pani lub pana. Bydgoszcz, Ossolińskich 18, l. prawo. 6745

RÓŻNE

Plac

przemysłowy z budynkami i mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo przy Chelmińskiej Szosie 1. wydzierżawę zaraz. 6723

Szlifiernia szkła i luster

wykonuje własnego wyrobu lustra, lusterka, szlifowanie szkła, plamiska lustra tu się odnawia. St. Grudziecki ul. Żeglarska 7. 6782

Salon

Dzieł Sztuki

Krajobrazy: **Zakopane, Bałtyk, Adrjatyk.** Stary Rynek 27 II p. obok firmy: „LODY WŁOSKIE“ **Wojciec bezpłatne** 6642

Ziola lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żółdka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazwom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Antek 6562

Pierwszorzędne kursy

kroju, szycia, modelowania, ukoncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Pomorski. Przyjmuje uczenie na nowo rozpoczęte kursy. Warunki dogodne wplaty ratami, oraz salon warszawskich, paryskich modeli. Ceny przystępne dla wszystkich. 6777 **Mostowa 18, parter.**

Budynek przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej (dawn. Warsztaty mech. samechod.) nadający się także na różne przedsiębiorstwa lub składnice jest natychmiast całkowicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgl. do fir. **B. Wilamowski** Toruń, Żeglarska 28. 6233

Pierwszorzędne kursa

Kroju Szycia Modelowania przyjmują zapisy uczniem na dogodnych warunkach **Uwaga:** Dla pań kurs wieczorowy Toruń, Prosta 25. I p. 6676

Skład kolonialny

z towarem, mieszkaniem za 2.000 zł. z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedaż Matuszewska, Bydgoszcz, Kujawska 31. 6562

Paniom do wiadomości

Elegancką modną fryzurę gwarantuje **„Nowość“** w Toruniu **Trwała Ondulacja „FUVA“**. Wykonuje jedynie specjalny Salon Damski. **Leon Chojnicki Szeroka 46 I piętro.**

Od dnia 9. III. prowadzę dwu-tygodniowy **Kurs artyst. ikaciwa**

bez warsztatu, wyrabianie z wełny materiałów (tweedów) na płaszcze i wszelkie okrycia oraz objaśnianie o sposobie wykonania fasonów. Osoby zainteresowane zgłaszać się mogą codziennie w firmie S. Kalamajski od 10—12-tej (6791)

Udzielamy

długoterminowych pożyczek na I hipotekę od 3 do 30000 zł na budowę, rozbudowę, kupno placów, i splatę hipotek. „Własna Zagroda“ Spółdzielnia Hipoteczna - kredytowa, z ogranicz. odpowiedzialnością Poznań, Nowy Rynek 13. 6559

Gabinet Kosmetyczny „Markiza“

przy ul. Bydgoskiej nr. 26. Średniocza, przyjmuje od 10 rano do 7 wiecz. Masaże lecznicze, kosmetyczne masażki odmładzające, upiększające i Hennowanie. 6620

Wydzierżawię

na 6 lat ogród owocowo-warzywny około 30 mg. 24 okna inspektowe dwa malin truskawkę, drzew owocowych i winogron. Oferty Nowa Wieś, poczta Jabłonowo. 6778

Urzędnik

poszukuje posady w administracji przedsiębiorstwa, fabryki, lub wogóle posady biurowo-administracyjnej. **Referencje pierwszorzędne.** Zgłoszenia do Administr. „Dnia Pomorski“ pod „urzędnik administracyjny“. 6709

Służąca

uczciwa i umiejąca gotować potrzebna. Cukiernia Naszadek, Bydgoszcz, Marsz. Fecha 43.

W chemicznej pralni „Tęcza“

Toruń, Mickiewicza 108 Cena za chemiczne pranie **sukni jedwabnej 8 zł.** 6623

ZGUBIONO

Zgubiłem

Książeczkę wojskową Nr. 454 którą unicważniam znalazca ze chce zwrócić. Matuszak, Kluczyki Nr. 30 poczta Toruń II. 6774

Telegramy

Z ostatniej chwili

Skąd do Polski płynęły fałszywe złote

Wykrycie wielkiej „fabryki” 100 złotych w Berlinie

Berlin 28. 2. (PAT). Ubiegłej nocy policja berlińska po dłuższym poszukiwaniu wykryła w jednym z domów w pobliżu dworca Friedrichstr. tajną drukarnię fałszywych banknotów polskich 100 złotych.

Drukarnia ta mieściła się w mieszkaniu portjera domu, będącego członkiem bandy, a zaopatrzona była w maszyny oraz narzędzia precyzyjne — służące do podrabiania banknotów.

Policja skonfiskowała wielki pakiet gotowych fałszywków banknotów 100 złotych. Trzy osoby przyłapano na gorącym uczynku. Zostały one aresztowane. Miedzy nimi znajduje się jeden z najniebezpieczniejszych międzynarodowych fałszerzy banknotów Ryszard Pfister, z zawodu rysownik karany wielokrotnie za fałszowanie banknotów.

Miał on współnika w niejaki Józefie Schwimerze, zbiegłym przed kilkoma tygodniami ze Lwowa, fałszerzem banknotów który finansował całe przedsiębiorstwo.

Z namowy Schwimera Pfister rozpoczął ostatnio podrabianie polskich banknotów 100 złotych. W chwili, gdy policja wkroczyła do kryjówki

fałszerze zajęci byli właśnie wybiciem fałszywków na maszynie.

Wykrycie drukarni policja zawdzięcza dziwnemu przypadkowi. — U Schwimera, który niedawno temu został aresztowany w chwili kiedy chciał wymienić fałszywy banknot 100 markowy policja znalazła klucz, który

jak się okazało pasował do bramy domu, mieszczącego kryjówkę fałszerzy. Policja przez kilka dni obchodziła wszystkie domy, znajdujące się w śródmieściu w pobliżu mieszkania aresztowanego zanim wpadła na trop właściwy.

Strażnicy sowieccy podpaliłi polską wieś?

Wilno, 28. 2. (PAT). „Kurier Wileński” donosi, iż w granicznej wsi Zagajniki, położonej na odcinku granicznym Kostrowice wybuchł groźny pożar. Spaliło się 18 zabudowań, należących do obywateli polskich i sowieckich. Wieś Zagajniki, leży na samej linii granicznej, tak, iż część należy do ZSRR, zaś druga część do Polski. Pożar wybuchł w części wsi,

należącej do Rosji, poczem przerzucił się na zabudowania po stronie polskiej. Akcję ratunkową prowadzili żołnierze KOP. z włościanami oraz straż sowiecka. Po paru godzinnej akcji pożar zlokalizowano. Zachodzi podejrzenie, że wieś podpaliłi sowieccy strażnicy, gdyż podobno położenie wsi nie było wygodne dla bolszewików.

Wybitny komunista aresztowany w drodze do Moskwy

Grodno, 28. 2. (PAT.). W Grodnie aresztowano delegata centralnego komitetu komunistycznej partii zachodniej Białorusi Kramarza. Kramarz organizował w swoim czasie jako wybitny komunista bandy dywersyjne na Białej Rusi, następnie był przywódcą ruchu komunistycznego w Siedlcach i innych miastach Polski, za co też był skazany przez sąd okręgowy

w Siedlcach na kilkoletnie ciężkie więzienie. Z dokumentów i notatek, znalezionych przy Kramarzu wynika, że udawał się on na ważną konferencję do Moskwy, do Grodna zaś przybył, ażeby stąd przez zieloną granicę dostać się do Prus Wschodnich i dalej do Rosji sowieckiej.

15 panrosyjski kongres sowiecki

Moskwa 28. 2. (PAT). Został otwarty 15 panrosyjski kongres sowiecki przy udziale 1339 delegatów, przybyłych z różnych okolic ZSRR.

Przewodniczy kongresowi Kalinin.

Skutki prohibicji w Ameryce

Chicago, 28. 2. (PAT.). Nielegalne spożycie piwa w Chicago wynosi przeszło 12 milionów kwart tygodniowo. Syndykat przemysłowy, na czele którego stoi Al Capone otrzymuje wpłaty, dochodzące do dwóch milionów dolarów tygodniowo. Dane te są oparte na obliczeniach chicagowskiej izby handlowej.

Popyt na drzewo sowieckie

Wilno, 28. 2. (PAT). Prasa donosi, iż w tych dniach grupa francuskich handlowców leśnych bawiła w Kłajpedzie, gdzie zakupiła znaczne ilości sowieckiego drzewa na sumę przeszło 1 miliona litów. Amatorami drzewa sowieckiego są również kupcy hiszpańscy i portugalscy.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 1 marca.

Warszawa — 10,15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz. W programie utwory L. van Beethovena. 14,00 Prace wiosenne w sadzie. 14,20 Muzyka. 14,30 Roboty wiosenne w lesie. 14,50 Muzyka. 15,00 Nawożenie obornikiem. 15,20 Muzyka. 15,40 Program dla dzieci. 16,40 „Zagadnienie zniżki cen”. 17,40 Koncert Repr. Orkiestry Policji Państw. 19,25 pp. Michał Melina i dr. Wład. Zawistowski: dialog pt.: „Shaw i Pirandello”. 20,00 Sluchowisko „Co się z nim stało” podług Labiche’a. — 20,30 Recital fortep. Alfreda Hochna. 21,10 Kwadrans literacki. Najświetniejszy kawalerzysta Napoleona”. 21,30 Koncert popularny ork. P. R. 22,00 Roman Zrębowski wygłosi feljton pt. „Plotki z Zachodu”. 22,15 Pieśni w wykonaniu p. Marji Rońskiej. 23,00 Muzyka tan.

Hamburg — 20,00 „Legenda o św. Elżbiecie”, oratorjum Liszta

Szczecin chce się bronić przed... Polską, ale za pieniądze rządowe

Berlin, 28. 2. (PAT). Magistrat m. Szczecina wystosował do rządu Rzeszy memorandum domagający się, ażeby program pomocy wschodniej zastosowany został również do okręgu szczecińskiego. Żądanie to pisemno uzasadnia tem, że podobnie, jak Wroc-

ław, jest dzisiejszy Szczecin jednym z filarów gospodarczych i narodowych frontu obronnego Niemiec przeciwko napływowi ze strony polskiej, biegnącemu wzdłuż Odry.

Za przemykanie jedwabiu 22 tys. zł kary

Katowice 28. 2. (PAT). Przed sądem okręgowym w Cieszynie odbyła się rozprawa przeciwko kupcowi z Krakowa Wolnermanowi — oraz dwóm szoferom, oskarżonym o przemyca-

nie jedwabiu z Czechosłowacji do Polski. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonych na łączną karę w wysokości 22.000 zł. z ewtl. zamianą na więzienie.

Pod banderami pokoju

Konferencje morskie w Paryżu i Rzymie

Anglia — rzeźniczka rozbrojenia — jest przepysznie uzbrojona na morzu. Dażyła ona zdawać sobie sprawę do tego, by najkosztowniejsze ze zbrojeń — światowe zbrojenie morskie poskromić — zachowując oczywiście własny prestiż flotowy.

Na konferencji Waszyngtońskiej 1927 ustalono, że Anglia może zredukować do 1/4 stan swoich wszelkich jednostek morskich bojowych (linjowców i pancerników) i niemniej posiadać będzie jeszcze podwojnie taką flotę wojenną jak Francja i Italia.

Jak wiadomo, konferencja londyńska, zakończona 22 kwietnia 1930 r., wydała rezultaty połowiczne. Zamiast paktu pięciu mocarstwowego, zakończyła się ona paktem trzech mocarstw — Anglii, Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Japonii, ograniczającym ich zbrojenia morskie, a ściślej mówiąc, ustalającym proporcje ich sił na morzach.

Trzy te największe potęgi morskie reprezentują 70 procent flot wojennych całej

świata. Niemniej konferencja londyńska spaliła na panewce z powodu nieprzejmowanego stanowiska Italii i Francji. Niejednokrotnie usiłowano wznowić (zwłaszcza za pośrednictwem Ameryki) pertraktacje między obu zwaśnionymi państwami, których wzajemne stosunki zaostrzyły się znacznie. Rząd angielski wysunął sprawę rozbrojenia na morzu na czoło najważniejszych zadań i usiłuje za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia.

Obecnie Francja, której żądania przed rokiem wynosiły 709.000 tonażu ogólnego, zredukowała cyfrę tę do 640.000, wskutek czego przewaga jej nad Włochami zmniejszyła się do 150.000 ton.

W r. 1929, przed konferencją londyńską, stan flot wymienionych mocarstw z wyjątkiem Niemiec, którym konferencja ambasadorów przyznała 144.000 ton, przedstawiał się, jak następuje: (cyfry te obejmują również statki znajdujące się wtedy w budowie): Anglia — 1.889.911, St. Zjedn. A. P.

Obrady w sprawie konkordatu

Warszawa, 28. 2. (PAT). W dn. 26 bm. odbyło się w biurze episkopatu polskiego kolejne posiedzenie komisji w osobach ks. biskupa Przeździeckiego i ks. biskupa Łukomskiego z delegatem rządu dyrektorem departamentu Północnym, szefem biura prawnego Prezydium Rady Ministrów Piętkiem i naczelnikiem wydziału Korwin-Piotrowskim w sprawach związanych z konkordatem. Ze względu na obszerny materiał obrady potrwały około 10 dni.

Porozumienia francusko-niemieckie domagała się uczelnia artystów i pisarzy

Berlin, 28. 2. (PAT). 199 niemieckich pisarzy, artystów i uczonych ogłosiło odpowiedź na ostatnie oświadczenie 186 intelektualistów francuskich. W odpowiedzi tej intelektualistów niemieccy nawołują do tego, ażeby przystąpić jak najprędzej do wspólnego omyslenia środków praktycznych, któreby zmierzały do osiągnięcia porozumienia francusko-niemieckiego.

Ograniczenie wyjazdów służbowych zagranicę

(Z) Warszawa, 28. 2. (tel. wł.). W wykonaniu zarządzenia Prezesa Rady Ministrów ograniczającego delegowanie urzędników zagranicę Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało szczególnie ostre zarządzenia co do wyjazdów służbowych zagranicę.

Specjalny kurs śledczy dla policji

(Z) Warszawa, 28. 2. (tel. wł.). Główny komendant policji postanowił celem usprawnienia służby śledczej, przeszkolić szereg funkcjonariuszy policji na specjalnym 6-miesięcznym kursie śledczym w szkole policyjnej w Mostach Wielkich. Przeszkoleni zostaną szeregowcy służby mundurowej, którzy okazać chęć przejścia do służby śledczej.

Czescy członkowie Polskiej Akademii Umiejętności

Praga, 28. 2. (PAT). Poseł polski w Pradze p. dr. Wacław Grzybowski wręczył dziś profesorowi uniwersytetu im. Karola w Pradze dziekanowi wydziału przyrodniczego dr. Bogumiłowi Bydrzowskiemu dyplom członka korespondencji oraz profesorowi tegoż uniwersytetu Bogumiłowi Niemcowi dyplom członka zwykłego polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej w tekście na pierwszej stronie . . . 0,25 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,50 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem ulajca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . 10
Przy sądowym seleganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie w cenie ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nawokowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. Pł. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgarben 6
Redaktor odpowiad. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dziś Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”
„Gazeta Morska”
Czcionkami Pom. Druk. Rola. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,— zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chlopca . . . 2,30 gd
z odnośnikiem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł